

DZIEN**10
GR.**

10 stron

BYDGOSKI**DRAZ WYDAWNICTWA:****DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Anglia żegna swego premiera**Cała prasa angielska składa hołd ustępującemu ze stanowiska premiera Baldwinowi**

Londyn, 13. 4. (PAT) W swoim okręgu wyborczym w Bewdley w hrabstwie Worcester premier Baldwin wygłosił w ub. sobotę przemówienie na zebraniu konserwatystów. W przemówieniu tym premier po raz pierwszy oficjalnie oświadczył o swoim zamiarze ustąpienia ze stanowiska szefa rządu. Ten fakt podchwycyony został dzisiaj przez całą prasę angielską, która bez różnicy odcieni składa ustępującemu niezadługo premierowi należny mu hołd.

Naczelny organ opinii brytyjskiej „Times” w długim artykule wstępnym, poświęconym ustępującemu premierowi, twierdzi, iż z ministra nieznanego poza granicami Anglii, a przed 15-tu laty nawet mało znanego we własnym kraju, stał się on mężem stanu, którego nazwisko przynosi honor i autorytet wszędzie tam, gdzie sięga wpływ brytyjski. „Times” wyraża nadzieję, iż nawet po ustąpieniu z czynnego życia politycznego usługi Baldwinia nie będą stracone dla kraju. Ostatnie słowa premiera były ostrzeżeniem przed plagą komunizmu i faszyzmu i przemawiały za postępowem dokonywanym się drogą ewolucji a nie drogą gwałtownego przewartościowania.

„Daily Telegraph” podnosi, że dobrowolne zrzeczenie się stano-

wiska premiera jest dowodem na podporządkowanie swych własnych interesów sprawom narodu, co charakteryzowało całą karierę Baldwinia.

Najbardziej zmiennym jest głos organu opozycji Labour Party „Daily Herald”, który pisze m. in.:

Niezależnie od tego, co myślimy o poglądach premiera Baldwinia, jego osoba polityczna w ostatnich latach była niemal zawsze bez skazy. Ci, którzy są jego przeciwnikami, najlepiej o tym wiedzą. Jego decyzja wycofania się z czynnego życia politycznego, gdy jest on u szczytu władzy, stanowi dowód jego mądrości.

Na stronie 2-giej**Gen. Franco skonfiskował pomarańcze kupców adwńskich****W nakładzie 40 tysięcy kompletów 10-tomowych rozejdą się pisma Józefa Piłsudskiego**

Warszawa 13. 4. (PAT) W dniu 10 bm. Instytut Józefa Piłsudskiego zamknął subskrypcję 10-tomowego wydawnictwa „Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego”. O pełnym sukcesie inicjatywy Instytutu, zmierzającej do rozpowszechnienia dorobku pisarskiego

Marszałka Piłsudskiego, świadczy osiągnięty przez wydawnictwo nakład 40 tys. kompletów dziesięciotomowych. W przeciągu najbliższych kilku miesięcy zostanie doręczona prenumeratom 400 tys. książek Józefa Piłsudskiego.

Gdańsk w walce z polską szkołą

Gdańskie władze szkolne odrzuciły w 44 wypadkach wnioski rodziców o przekazanie ich dzieci do szkół z polskim językiem wykładowym. Władze

gdańskie umotywowaly swoje stanowisko uchybieniami formalnymi. Rodzice zgłosili protest na ręce Senatu.

Sierp i młot na trykolorze francuskiej

Paryż, 13. 4. (PAT) Umieszczanie przez robotników, pracujących na wystawie, sztandarów trykolorowych francuskich, zaopatrzonego w oznaki partii komunistycznej (sierp i młot) oraz czapkę frygijską, symbolizującą partię radykalną, wywołuje duże poruszenie w sferach parlamentarnych, zwłaszcza wśród deputowanych prawicowych. Senator Reibel złożył w senacie interpelację w tej sprawie oraz w sprawie śpiewania międzynarodówki obok

„Marsylianki” na uroczystościach, w których biorą udział członkowie rządu. Należy zauważyć, iż sprawa umieszczania sztandarów z godłami rewolucyjnymi była również poruszana na radzie naczelnej Konfederacji Generalnej Pracy, która postanowiła wydelegować specjalną delegację do robotników wystawowych celem wyjaśnienia im, że tego rodzaju wystąpienia mogą tylko zaszkodzić powodzeniu wystawy.

Wody biskajskie podminowane**12.000 zabitych i rannych w bitwie o Madryt**

Bayonne, 13. 4. (PAT) Agencja Havasa donosi, że hiszpański krążownik powstańczy „Almirante Cervera” rozesłał przez radio następujące zawiadomienie: Wszystkie statki hiszpańskie lub cudzoziemskie, które wejdą na wody biskajskie, zostaną zatrzymane lub zatopione.

Londyn, 13. 4. (PAT) Hiszpańskie władze powstańcze wydały ostrzeżenie, iż wzmocnione będzie zakładanie min w pewnych strefach wzdłuż wschodniego wybrzeża morza

Śródziemnego oraz w zatoce Biskajskiej. W związku z tym brytyjskie Ministerstwo Handlu ogłosiło komunikat, w którym podaje, iż powstańcy hiszpańscy wzmogą zakładanie min między przylądkiem Sacratif a Machichaco w zatoce Biskajskiej.

Sevilla, 13. 4. (PAT) Gen. Queipo de Llano oświadczył, że w czasie walk stoczonych w ostatnich dniach, wojska rządowe straciły 12 tysięcy ludzi, z czego 5 tysięcy zabitych i nie posunęły się ani o krok naprzód.

Madryt, 13. 4. (PAT) Agencja Havasa donosi: Wczoraj o godz. 16 rozgorzały ponowne walki na odcinku Casa del Campo. Powstańcy usiłowali za wszelką cenę przywrócić połączenie z dzielnicą uniwersytecką. Najkrwawsze walki toczyły się około godz. 20-ej, po czym nastąpiło pewnego rodzaju uspokojenie. Dzielnica uniwersytecka ma obecnie połączenie z pozycjami powstańczy mi jedynie na szerokości 350 m.

Władze organizacji wiejskiej OZN

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał tymczasowe prezydium organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego z sen. gen. Andrzejem Galicą, jako przewodniczącym na czele. Na zdjęciu naszym sen. gen. Andrzej Galica.

P. Premier na Zamku

Warszawa, 13. 4. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, który referował o bieżących pracach Rządu.

Legia honorowa na pierśiach polskich oficerów

Warszawa, 13. 4. (PAT) W dniu 13 b. m. odbyło się w salonie reprezentacyjnym p. szefa sztabu głównego dekoracja oficerów polskich francuskim orderem Legii Honorowej.

P. szef sztabu głównego gen. Stachiewicz jako „wielki oficer” Legii Honorowej, dekorował gen. Malinowskiego Bolesława i gen. Wieniawę-Długoszewskiego Bolesława komandorią orderu Legii Honorowej pozostałych zaś kilku oficerów udekorował francuski attaché wojskowy gen. Musse.

Niemcy prześlą notę Stolicy Apostolskiej

Berlin 13. 4. (PAT) Jak donoszą z niemieckich kół politycznych, ambasador Rzeszy przy Watykanie wręczył ma notę, precyzującą stanowisko Niemiec wobec encykliki Ojca świętego w sprawie sytuacji Kościoła katolickiego w Rzeszy.

Dr. Schacht u króla belgijskiego

Bruksela, 13. 4. (PAT) Dr. Schacht był dziś z rana przyjęty na audiencji przez króla Leopolda 3-go, po czym konferował z prezydentem Banku Narodowego Frankiem, który uprzednio odbył dłuższą naradę z premierem Van Zeelandem.

Fordowi grozi więzienie

Waszyngton, 13. 4. (PAT) Henryk Ford stał się obecnie podmiotem prawa Wagnera, przewidującego, jak wiadomo, karę więzienia dla pracodawców, odmawiających zbiorowych rokowań ze swymi pracownikami. Nie jest wykluczone, że w myśl tego prawa Ford zostanie uwięziony za złożone ostatnio deklaracje antysyndykalne. (T. zw. prawo Wagnera gwarantuje umowy zbiorowe i ochronę pracy).

Nowy lotniskowiec angielski spuszczone na wodę

Londyn, 13. 4. (PAT) W stoczni Birkenhead spuszczone na wodę w obecności sir Samuela Hoare lotniskowiec „Ark Royal”. Lotniskowiec o wyporności 22.000 ton ma 240 m. długości i mieści na pokładzie 70 samolotów. Koszty budowy wyniosły 3 miliony funtów szterlingów.

Gen. Franco skonfiskował pomarańcze kupców gdyńskich

Zamiast do Gdyni skierował je do Hamburga

Przed kilku tygodniami jedna z większych gdyńskich firm importu owoców południowych wysłała swego agenta do czerwonej Hiszpanii celem zakupienia większej partii pomarańczy.

Po upływie pewnego czasu agentowi udało się nabyć poważną partię 20.000 skrzyń pomarańczy. Zwieziono je do portu Cartagena i załadowano na duński statek „Linda” celem przewiezienia do Gdyni.

Przy zachowaniu wszelkich ostrożności „Linda” opuściła port czerwonej Hiszpanii i po wyjściu na pełne morze i odplynięciu możliwie daleko od wybrzeży hiszpańskich, obrała kurs taki, aby wyglądało że nie znajduje się w drodze z portów hiszpańskich, a raczej dąży od wschodu, z portów Sycylii czy też północnej Afryki. W każdym bądź razie statek lawirował tak, aby być możliwie najdalej od patrolujących na morzu okrętów wojsk powstańczych.

Statek szczęśliwie przebył wody morza Śródziemnego, przepłynął cieśninę Gibraltarską i pełen nadziei, że dowiezie cenny ładunek do portu przeznaczenia, obrał kurs wprost na północ, do Kanału Angielskiego.

Ale już po kilku godzinach, kiedy zdawało się że żadne niebezpieczeństwo nie grozi, niespodziewanie zaalarmował kapitań „Lindy” pędzący za nim punkcik, który w miarę zbliżania się przybierał wyraźny kształt okrętu wojennego.

Z odległości paru kilometrów ścigający okręt, którym okazał się patrolowiec wojsk powstańczych, dał sygnał nakazujący zatrzymanie maszyny na „Lindzie” uprzedzając równocześnie że w razie nie zastosowania się do rozkazu będzie strzelał.

Wojna — nie żarty. „Linda” zwołniała błągu i stanęła. Patrolowiec przybliżył się, spuścił szalupę i wysłał patrol dla zrewidowania statku.

Po przejrzaniu dokumentów okrętowych i przewozowych oraz zrewidowaniu ładunku, patrol doszedł do wniosku, że pomarańcza są pochodzenia czerwono-hiszpańskiego, a więc „nieprzyjacielskie”. Za uzyskane pieniądze czerwoni mogliby nabyć amunicję i inne śmiertelne narzędzia. A więc pomarańcze należy skonfiskować.

Rozkazano „Lindzie” jechać za sobą i sprowadzić statek do portu Ceuta, znajdującego się w Maroku hiszpańskim pod władzą wojsk powstańczych.

Po paru dniach postoju w porcie, pomarańcze z „Lindy” przeładowano na niemiecki parowiec który odszedł do Hamburga. „Lindę” zwolniono. Pojechała szukać nowego ładunku, być może również pomarańczy w portach Czerwonej Hiszpanii.

Pomarańcze zostały sprzedane do Niemiec i przywiezione do Hamburga. Jak twierdzą poszkodowani kupcy gdyńscy, transakcja ta nie była gotówkową — pomarańczami zapłacono Niemcom za amunicję.

Wypadek ze statkiem „Linda” nie jest odosobniony. Mniej więcej w tymże czasie zatrzymany został statek „Niobe” również wiozący pomarańcze hiszpańskie dla importerów gdyńskich. I ten transport pomarańczy został skonfiskowany.

został skonfiskowany.

Oczywiście gdyńscy importerzy owoców południowych ponieśli i ponoszą duże straty. Nie tyle może za zapłacone a skonfiskowane pomarańcze, bo wątpliwym jest, aby placili za towar już w porcie załadowania, ale same kroki wstępne, jak wysyłanie i utrzymywanie agentów, pochłaniają poważne sumy. Swoją drogą, należy podziwiać ryzykanką przedsiębiorczość gdyńskich importerów owoców. Kupując w obecnych warunkach pomarańcze, z góry są przygotowani na straty. Ale ryzykują. „Wojna to wojna” — powiedział nam jeden z nich „Jeden tran sport się straci, na drugim szczęśliwszym straty się odbije”.

Żyćka kupca nie pozwala siedzieć bezczynnie tam gdzie jest okazja zarobku. Ryzykując można stracić, ale można też i grubo zarobić.

O zdrowotność miast i wsi

Okólnik Ministerstwa Opieki Społecznej do wojewodów i starostów

Warszawa 13. 4. (PAT). Minister Opieki Społecznej, w dążeniu do polepszenia warunków sanitarnych i zdrowotnych kraju wydał do wojewodów i starostów okólnik, wskazujący na istniejące w tej dziedzinie braki i konieczność ich usunięcia drogą planowej akcji władz i współdziałania społeczeństwa.

Stan sanitarny wszystkich osiedli w państwie pozostawia na ogół wiele do życzenia. Ulice, place i budynki w miastach są często zaniedbane, a nawet brudne, w wielu wsiach brak najniezbędniejszych urządzeń sanitarnych, jak studnie, ustępy, gnojowiska itp. Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej i należy dołożyć wszelkich wysiłków, aby obojętnie przeczekać i czystości rzeczywiście być przestrzegany.

Okólnik zaleca wznowienie energicznej akcji inspekcyjnej oraz wydanie niezbęd-

nych zarządzeń, polecających uporządkowanie ulic, placów, targowisk, odnowienie domów, utrzymanie ich w czystości oraz doprowadzenie do należytego stanu podwórzy, studni, ustępów i gnojowisk. Przełożeni gmin oraz właściciele nieruchomości będą — w myśl obowiązujących przepisów — o sobiście odpowiedzialni za należyte wykonanie tych zarządzeń.

Podjęta przez ministra Opieki Społecznej energiczna akcja władz wpłynie nie tylko na poprawę stanu sanitarnego osiedli i stanu zdrowotnego ludności, ale podniesie także poziom kultury i oddziała korzystnie na zwiększenie zatrudnienia. W ten sposób zarządzenia te pośrednio przyczynią się również do ogólnej poprawy warunków gospodarczych kraju.

Warszawa już obniżyła ceny mąki i pieczywa

Warszawa 13. 4. (PAT). W dniu 13 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Komisji do Badania Cen w składzie delegatów izb rzemieślniczych, przemysłowo-handlowej i rolniczej oraz reprezentantów spółdzielni i spożywców.

Zgłoszone przez przewodniczącego komisji woj. Wł. Jaroszewicza dezyderaty obniżki cen mąki, kasz oraz pieczywa spotkały się z obywatelskim stanowiskiem organizacji rzemiosła i kupiectwa.

Komisja ustaliła ceny na mąkę 65 proc.

żytnią i pieczywo, oraz pęczak, kaszę jęczmienną, perłową i mannę. W hurcie cena mąki 65 proc. żytniej 35 zł za 100 kg. w detalu 40 gr za 1 kg.

Cena chleba pyłowego z mąki 65 proc. ustalona została na 36 gr. w detalu, razowego 90 proc. na 30 gr. i sitkowego na 32 gr. za 1 kg. cena bułki wodnej 50 gramowej w detalu 5 gr. Ustalone ceny maksymalne wchodzą w życie z dniem 17 kwietnia rb.

Również od 17 bm. będzie ściśle kontrolowana waga chleba.

Z niedzielnych wyborów w Brukseli



Fragment z demonstracji ulicznych, jakie odbywały się w Brukseli podczas wyborów uzupełniających do parlamentu. Po bokach: Van Zeeland i Degrelle.

Morświnie hulają w gdyńskich basenach portowych

Wiosenny „ciąg” ławic śledziowych

372 komunistów przed sądem

Bukareszt 13. 4. (PAT). Przed sądem woj. skowym w Silistra zakończył się proces 372 komunistów, oskarżonych o działalność antypaństwową. Sąd skazał 93 oskarżonych na więzienie od 6 miesięcy do 2 lat.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Nareszcie słonecznie i ciepło

W całej niemal Polsce utrzymywała się wczoraj pogoda słoneczna o zmiennym zachmurzeniu z większymi rozporządzeniami na Polesiu i w Wileńskim, a z zanikającymi deszczami na Pokuciu.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 6 w Gdyni, 7 w Pucku, 9 we Lwowie, 10 w Poznaniu, Wilnie, Łodzi, Kielcach i Zaleszczykach, 11 w Warszawie, Lublinie, Pińsku i Białymstoku, 12 w Kaliszu, Cieszynie i Katowicach, a 13 w Krakowie, Przemyślu i Zakanopem. Na Hali Gąsienicowej notowano o tej porze 4 stopnie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 14 bm.: Na ogół pogoda słoneczna i ciepła, rankiem miejscami chmurno lub mgliście. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Od kilku dni rozpoczęła się na naszych wodach przybrzeżna wiosenna wędrówka śledzików. Ławice tych ryb, ciągnące od strony Gdańska, wpływają do basenów portowych w Gdyni, dając rybakom miejscowym łatwą okazję połowów. Za śledzikami podążają morświnie (odmiana delfinów), że rujące na tych rybach. Onegdaj masy śledzików wtoczyły się do basenu południowego, wczoraj zaś zawędrowały przez awanport do basenów Kwiatkowskiego i Piłsudskiego. Nieodstępnie towarzyszą im morświnie, zabawnie koziółkując i przewalając się pod wodą. Rybacy łowią śledziki na sieci stawne. Jednemu z nich udało się nawet zabić wiosłem morświnie. Łup ten jednak nie przedstawia większej wartości.

Dzikie łabędzie w zatoce puckiej

Na pływającej zatoce puckiej osiadło bardzo wiele, liczące ponad 100 sztuk stado dzikich łabędzi. Łabędzie nie zdradzają chęci opuszczenia morskiego legowiska, śnąc dobrze pięknym ptakom na polskich wodach.

Korona królowej angielskiej



Jest ona cała z platyny a w jej środku mieści się najszlachetniejszy diament świata: „Koh-i-noor”. Korona ta spoczęła na skroniach królowej Elżbiety podczas koronacji w maju.

Profesor Konserwatorium toruńskiego dyryguje w Hamburgu

W programie utwory Moniuszki i Perkowski

Warszawa 13. 4. (PAT). W dniu 18 bm. wystąpił w Hamburgu na zaproszenie gen. intendentu opery i filharmonii hamburskiej młody dyrygent polski Lucjan Guttry, profesor konserwatorium w Toruniu.

Koncert odbędzie się w wielkiej sali Filharmonii przy udziale państwowej orkiestry symfonicznej. Z polskich utworów wykonana zostaną Moniuszki „Bajka” i Perkowski „Symfonia”. Poza tym wykona orkiestra pod batutą p. Guttry'ego utwory Haendla, Mozarta i Brahmsa.

Krwawa bójka w lesie zakończyła się śmiercią obu walczących

W lesie koło Śmielina pod Nakłem doszło do śmiertelnej walki pomiędzy połowym majątku w Śmielinie Bolesławem Stanisławskim a bezrobotnym Franciszkiem Kwiatkowskim ze Śmielina. W czasie bójki Kwiatkowski wyrwał połowemu karabin. W tej chwili Stanisławski wyciągnął rewolwer z kieszeni i zaczął się strzelanina, zakończona śmiercią połowego i bezrobotnego.

Uczni niemieccy bojkotują Moskwę

Berlin 13. 4. (PAT). Pruski instytut geologiczny nie przyjął wystosowanego do niego zaproszenia do wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie geologicznym, który ma się odbyć w końcu lipca w Moskwie.

W związku z tą sprawą „Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze m. in.: Nie można niemieckiej delegacji zachęcać do wyjazdu do ZSRR, gdzie delegacja ta uczestniczyłaby w konferencji z ciągłą świadomością, że za murami wiozienia tego samego miasta od szeregu miesięcy pozostają niesprawiedliwie skazani obywatele niemieccy.

„Kurs na człowieka” zamiast „kursu na maszynę”

Dziwne perypetie filmu sowieckiego

Moskwa, 13. 4. (PAT). „Prawda” w artykule p. t. „Fałszywy obraz” ostro zaatakowała film sowiecki p. n. „Wielkie skrzydła”, który mimo, że całkowicie wykończony, nie był dotychczas demonstrowany. Atak swój „Prawda” motywuje w ten sposób, że „w filmie tym podkreślona jest bardziej troska o maszynę, niż o żywych ludzi”.

Podkreślić należy, że jeszcze 27 lutego br. o filmie tym wyrażano się w superlatywach. Obecna reakcja „Prawdy” tłumaczyć można tym, że w danym momencie „modny” jest propagandowy „kurs na człowieka”, tak jak przedtem był „kurs na maszynę”.

Cała wieś niemiecka w płomieniach

Berlin, 13. 4. (PAT). Na pograniczu westfalsko - saksońskim (Niemcy Środkowe) wybuchł we wtorek w południe w jednym z zabudowań wioski Echfelddorf groźny pożar, który na skutek silnego wiatru objął całą wioskę. Według dotychczasowych wiadomości, płomienie objęły 25 zabudowań, z których częściowo pozostały już tylko zgliszcza. W akcji ratunkowej oprócz straży pożarnej brało udział wojsko. Akcję ratunkową utrudniał brak wody, który m. in. nie pozwolił też na uruchomienie pomp motorowych.

Czyżby rozkwit prasy niemieckiej na Pomorzu?

Toruń, dnia 3 kwietnia
Wiadomość nasza, podana w niedziel nym numerze pod nagłówkiem: „Dobrze się dzieje prasie niemieckiej na Pomorzu”, zelektryzowała społeczeństwo całego kraju. Wyrazem tego są przejęte od nas w prasie polskiej cytaty, podane mniej lub więcej lojalnie z powołaniem się na źródło.

Ale to drobiazg. Tu chodzi o rzecz o znacznie większym ciężarze gatunkowym. Chodzi o samą sprawę, tedy poboczne kwestie nie mają dla nas znaczenia.

A więc ad causam, do ścisłego faktu.

W Chełmnie wychodziło przez kilka dziesiątków lat „Culmer Zeitung” jako czasopismo trzy razy tygodniowo. Naraz od 1 kwietnia wydawnictwo przekształca ten periodyk na pismo codzienne.

Nie będziemy powtarzali całej treści naszej wiadomości. Zainteresowanych odsyłamy do naszego numeru.

Omawiając znamienne bądź co bądź wydarzenie prasowe, nie twierdzimy, żeby Niemcom w Polsce nie było wolno tego robić. Nasze ustawodawstwo prasowe nie przewiduje w zakamarkach swych paragrafów różnych kruczków prawnych, któreby uniemożliwiły tego rodzaju metamorfozę wydawniczą. Już tacy tolerancyjni byliśmy i zdaje się będziemy.

Wolno nam jednak snuć refleksje na ten temat i wolno jeszcze przypomnieć o obowiązującej w stosunkach tak jednostek, jak społeczeństw i narodów — zasadzie kurtuazyjnej wzajemności, a tego nie dostrzegamy gdy chodzi o wolność prasy niemieckiej tu — u nas i sytuacji prasy polskiej w Niemczech.

Z góry przewiduję, że polemista niemiecki odetnie się:

Przecież i w Niemczech wychodzą dzienniki polskie i nikt żadnemu periodykowi nie zabronił przekształcić się w pismo codzienne.

Rozmawiajmy jednak z chłodną rozumą. Możliwe, ale chciałbym widzieć tych redaktorów polskich, którzyby przetrzymali kampanię szykan, zawsze owiniętych w watę podejrzanego formalizmu.

Los redaktora „Gazety Olsztyńskiej” jest klasycznie wymowny. W. Jankowskiemu, długoletniemu redaktorowi tej gazety, władze niemieckie odebrały prawo redagowania pisma za to, że stawał w obronie krzywdy polskiej na Warmii. Istnieje bowiem sąd dziennikarski, którego orzeczenia nie podlegają odwołaniu. Taki sąd za jednym zamachem pod ciąg może być pisma. Bo cóż gazeta bez redaktora? my żadnemu niemieckiemu redaktorowi nie odebraliśmy prawa wykonywania zawodu.

Otóż my takiej instytucji nie znamy, stąd rozwój prasy niemieckiej w Polsce. Rozwój, rzecz prosta, sztuczny, wspierany w ciepłarniach subwencji.

Zobrazujmy tylko i porównajmy stan niemieckiej prasy w Polsce i polskiej prasy w Niemczech, biorąc przy tym pod uwagę, że mniejszość polska w Niemczech jest liczniejsza, aniżeli odwrotnie. Ciekawa to statystyka. Bierzymy ją z roku 1934.

Mniejszość niemiecka posiadała w tym roku wydawnictw:

politycznych	55
religijnych	20
dla młodzieży	12
zawodowych	19

Razem 106

Mniejszość natomiast polska w Niemczech, wynosząca półtora miliona ludności, posiadała wydawnictw:

politycznych	6
religijnych	1
dla młodzieży	2
zawodowych	1

Razem 10

Porównanie to posiada krzyżującą wprost wymowę.

Niestety nie mamy statystycznego zestawienia konfiskat. To byłoby nieporównanie ciekawsze.

Przyjrzyjmy się łamom pism polskich w Niemczech, z których wieje melancholia nudy, a tonem agresywnym różnych „blattów” na Pomorzu?

Przełamanie polityki karteli to tani towar i praca dla bezrobotnych!

Był czas, kiedy kartel cementowy narzucał każdemu, kto przystępował do budowy, nadmierną i gospodarczo nieuzasadnioną cenę swego towaru. W praktyce oznaczało to zwiększenie kosztów produkcji w przemyśle pokrewnych.

Kartel drożdżowy, monopolizujący sprzedaż drożdży po wysrubowanej cenie, powodował, zbyt wysokie koszty produkcji w piekarstwie.

Już z tych dwóch przykładów widzimy, jak wielką rolę w całym przemyśle przetwórczym odgrywają ceny składników, ceny dyktowane przeważnie przez potężne koncerny skartelizowane.

Przemysł przetwórczy — jest podstawą rozwoju naszego życia gospodarczego. Surowce czy półfabrykaty — to dopiero składniki, z których wytwarzamy niezliczoną ilość wyrobów stanowiących przedmiot wymiany towarowej.

Jednym z najbardziej istotnych warunków rozwoju naszego przemysłu przetwórczego jest kwestia kosztów produkcji. Od niej bowiem są zależne rentowność, zdolność konkurencyjna z towarami zagranicznymi. Małe koszty wytwarzania prowadzą do potania towaru — wielkie rozpetują falę drożyznianą. Musimy zatem dążyć do małych kosztów.

Panowie przemysłowcy, zwłaszcza z t. zw. wielkiego czy ciężkiego przemysłu, ilekroć mowa o kosztach produkcji wskazują na rzeszę pracowniczą i podsuwają pomysły... obniżenia płac, jako najlepszy sposób obniżenia kosztów produkcji. Wiemy jednak, że poziom płac robotniczych u nas jest o wiele niższy, niż w państwach o wysokim rozwoju przemysłowym. To też wybieg, jakoby stosowano u nas stawki płac

robotniczych wpływały na nadmierne koszty wytwarzania, nie wytrzymuje krytyki i należy go kłaść na egoizm kapitalistyczny sfer przemysłowych, pragnących ratować swe nadmierne zyski kosztem płac pracowniczych.

Trzeba więc poszukać innych możliwości obniżenia kosztów produkcji, poza u tartą i przez kartele podsowaną drogą dalszego ubożenia świata pracy i obcinania głodowych płac robotniczych.

Możliwości takich jest bardzo wiele... Między innymi trzeba przełamać politykę tych zrzeszeń sprzedawców, która przemysłowi pochodnemu, przetwórczemu, utrudnia a czasem i uniemożliwia rozwój przez nadmierne, niczym nie uzasadnione podnoszenie ceny podstawowych produktów. Tym samym nie rusza u nas i sprawa bezrobocia, które w dużej części powinno być pochłonięte przez prywatny przemysł przetwórczy. Na tym więc tle podjął rząd walkę z kartelami, paraliżującymi rozwój naszego życia gospodarczego. Przy pomocy Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i cen i jego wniosków rząd wyda za-

**Łdrowe
działa
przez
Odol**

PLYN DO USY

183

183 oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakteriobójczych.

rządzenia konieczne do walki z drożyzną cen by przemysł przetwórczy doprowadził wreszcie do wydatnego obniżenia kosztów. Im mniejsza cena tym większy obrót — większy zaś obrót — to zwiększenie stanu zatrudnienia.

Starzy gwardziści rewolucji na Sybir

Sowiety nawracają na dawny tor światowej, czerwonej pożogi

Wykluczenie Bucharina i Rykowa z szeregów partii komunistycznej zrozumiane było przez prasę europejską jako oznaka, że ci dwaj towarzysze Lenina unikną sądu i stracenia. Mówiono, że Stalin ograniczy się zesłaniem Bucharina i Rykowa na Sybir i nie zażąda krwi tych bodaj że ostatnich „starzych gwardzistów” rewolucji.

Pogłoski te znajdowały potwierdzenie w

tym fakcie, iż Bucharin i Rykow, pociągnięci do sądu partyjnego (na ostatnim plenum CK. partii) trzymali się hardo i odmówili „dobrowolnego przyniesienia się do winy”.

„Izwiestia” zamieściły sążnisty artykuł niejakiego A. Sorina, odsadzający Bucharina z Rykowem od komunistycznej czci i wiary. Sorin (naturalnie pseudonim) dowodził, iż Bucharin nigdy nie zgadzał się z Leninem, ani z generalną linią partii.

Artykuł ten, nie zdradzający zbytniej troski autora o logikę jego wywodów, kończy się tyradą, która zapewne będzie figurować w akcie oskarżenia a przypuszczalnie i werdyktu sądowego:

„Zarówno prawicowcy, którzy okazali skruchę, (Bucharin i Rykow), jak i trockiści, przestali być kierunkiem politycznym w szeregach klasy robotniczej. Przystąpili się w zezwierzęconą bandę przestępców, wrogów ludu, najmitów kapitalizmu”.

I dalej autor dodaje zdanie, które zapewne nie bardzo się spodoba zwolennikom teorii o pokojowej ewolucji ZSSR i przekształceniu go na państwo nacjonalistyczne.

„Zarówno jedni jak i drudzy są agentami faszyzmu, gotowymi hurtowo i detalicznie sprzedawać naszą ojczyznę, celem restauracji kapitalizmu w ZSSR i zniweczenia ZSSR, jako podstawy „bazy” międzynarodowej rewolucji”.

Zanotujmy to zdanie, w którym urzędowe „Izwiestia” określają Związek Sowiecki jako podstawę rewolucji światowej.

Jest to jeszcze jeden dowód więcej, że Sowiety weksłują swą politykę na dawny, leninowski tor międzynarodowej, rewolucyjnej pożogi.

Król grecki przyjacielem biednych dzieci



Król grecki Jerzy II-gi wziął wraz z księżniczką Ireną udział w otwarciu w Nowej Jonii pod Atenami żłóbka dziecięcego dla dzieci ubogich rodzin robotniczych. Na zdjęciu naszym król Jerzy wśród dziatwy robotniczej w nowoostwartym żłóbku.

Karykatura porównania będzie jeszcze jaskrawsza.

A „Culmer Zeitung” wychodzi codziennie. Jak to, za czasów największego nasilenia Niemczyzny elementem napływowym na Pomorzu przed wojną kiedy to Chełmno wykazywało ca. 48 procent Niemców „Culmer Zeitung” zaspokajał kulturalne potrzeby swych Czytelników wychodząc trzy razy w tygodniu a dziś, gdy Chełmno ma nie pełna 8 procent Niemców, „Culmer Zeitung” wychodzi codziennie? Jak to być może?

Tu logika prosi o odpowiedź. Ale jej nie damy, bo odpowiedź tak jest prosta i sama się narzucająca, że wszelki komentarz osłabiłby jej wyraz.

To jedna część refleksji, zapowiedzia nej we wstępie artykułu. Druga część będzie znacznie dla nas przykrejsza.

Kto brał do ręki pisma niemieckie, wychodzące na Pomorzu i je czytał, o raz miał możność przeglądać prasę polską z tamtej strony granicy polsko - niemieckiej, tego niezmiernie przykro uderzyć musiał o potworne zjawisko. Prasa mniejszościowa na Pomorzu aż się roi od polskich anonsów, ogłoszeń. Leży na

biurku moim świąteczny numer „Culmer Zeitung:” Bez mała wyłącznie inseraty polskich firm. I leży „Gazeta Olsztyńska”, która przez cały czas swego na Warmii istnienia nie miała ani jednego ogłoszenia firmy niemieckiej i mieć nie będzie.

Czy to zestawienie nic nam nie mówi?

Patrzę na te dwa dzienniki i uzmysławiam sobie całą niewspółmierność warunków egzystencji prasy niemieckiej a także i polskiej w Niemczech, czuję krzywdę godzącą w polską ambicję, narodową!

Dosyć! To zbyt boli, ażeby bez obrzżenia pisać dalej.

My dziś poprzestajemy tylko na zarejestrowaniu faktu, zwracając się do pomorskiej organizacji kupieckiej, tak doskonale zastrzeżonej na niwie unarodowienia handlu na Pomorzu, ażeby sprawę tę uczyniła przedmiotem swej czujnej i troskliwej obserwacji, z wyciągnięciem wszelkich organizacyjnych następstw w stosunku do takich członków.

Nie możemy subwencjonować prasy niemieckiej na Pomorzu, gdy prasa polska w Niemczech kona. (SOB.)

Krwawe starcie między paryskimi Chińczykami

Paryż, 12. 4. (PAT) W niedzielę doszło do krwawego starcia między mieszkającymi w Paryżu Chińczykami, w czasie zebrania, zorganizowanego przez stowarzyszenie „Obronę chińskiej ojczyzny”. Starcie miało charakter polityczny i nastąpiło pomiędzy zwolennikami marsz. Czang-Kai-Szeka a sympatykami Sowieków. W czasie bójki jeden z Chińczyków wystrzelił czterokrotnie z rewolweru, raniąc ciężko dwóch innych Chińczyków i samego siebie. Jeden z rannych zmarł w szpitalu.

Sowiecki dok pływający w drodze do Hiszpanii

Stambuł 12. 4. (PAT). Minął Bosfor, kierując się na morze Śródziemne, sowiecki dok pływający o pojemności 4 tys. ton. Dok ciągniony był przez holowniki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sowiecki dok pływający skierowany będzie do jednego z portów hiszpańskich.

Rozwój rybołówstwa niemieckiego

Berlin, 12. 4. (PAT) Propaganda spożywcza ryb zatacza w Niemczech coraz szersze kręgi. Łącznie z tym planowane jest silne zwiększenie połowów. W tym celu na rok 1937 przewiduje się budowę 40 nowych parowców rybackich i 8 kutrów do połowu śledzi.

Na froncie walki z drożyzną

Wyznaczenie cen żyta, mąki i kasz

O tym, jak wielkie znaczenie przypisuje rząd tej walce z nadmiernym wzrostem cen artykułów żywności świadczą fakt, że prezes Rady Ministrów, gen. Felicjan Sławoj-Składkowski w charakterze Ministra Spraw Wewnętrznych podpisał w dniu wczorajszym zarządzenie o powołaniu Komisji do wyznaczenia cen z urzędu cen na mąkę żytnią, chleb i kaszę.

Z uwagi na to, że w dniu 25 bm. wchodzi w życie rozporządzenie o przemiale mąki żytniej, omawiane zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uważać należy jako przejściowe, to znaczy że będzie ono obowiązywało jedynie do 25 kwietnia, a po upływie tej daty wydane będą nowe szczegółowe wskazówki co do obrotu mąką i ceny mąki.

W okólniku, wystosowanym w dniu wczorajszym przez premiera Składkowskiego jako Ministra Spraw Wewnętrznych do wszystkich urzędów wojewódzkich, Kom. Rządu w Warszawie i wszystkich starostw, zarządza się powołanie Komisji do wyznaczenia z urzędu cen mąki żytniej, chleba i kasz z tym, że w miejscowościach gdzie działają giełdy towarowo-zbożowe, komisarze tych giełd wchodzi w skład tych ko-

misji w charakterze ekspertów. Instrukcja Min. Spraw Wewnętrznych zawiera postanowienie, że cena mąki żytniej 65-proc. ma być wyznaczona w hurcie na poziomie o 2 zł. niższym na 100 kg. w porównaniu z ceną płaconą w hurcie za mąkę w dniach 7—9 b. m. Cena kasz chlebowych tak w hurcie jak i w detalu ma być obniżona o 5 proc. W porównaniu z cenami z dnia 7—9 b. m., a cena chleba żytniego, pyłowego i razowego ma być obniżona w detalu o 2 gr. w porównaniu z cenami z dnia 7—9 b. m. Zarządzenie powyższe wchodzi natychmiast w życie.

Na odcinku rzemieślniczym

Rzemiosło przeciw wyższe cen

Zjazd Izb rzemieślniczych, który odbył się w dniu 10-ym b. m. w Warszawie, powziął uchwałę, występującą w stanowczy sposób przeciw wyższym cenom i wita jąca z uznaniem powołanie przez rząd komisji kontroli cen, gdyż raptowna wyżka cen stanowi objaw poważnie zagrażający życiu gospodarczemu.

Polska stanowi przecież teren, w którym rzemiosłu przypada bardzo ważna rola w dziedzinie przetwarzania surowców i półfabrykatów. Nasz poziom uprzemysłowienia nie jest tak wysoki, by wypierać rzemiosło z pozycji, zajętych przez nie w ciągu minionych stuleci. 400.000 warsztatów rzemieślniczych tworzy olbrzymi społecznie i gospodarczo zupełnie uzasadniony teren pracy przetwórczej, który długo jeszcze, a w pewnych gałęziach bodaj nigdy, nie da się zastąpić maszynową i mechaniczną produkcją fabryczną.

A w tej pracy rzemiosła dwa składniki odgrywają główną rolę: praca rąk ludzkich i surowiec lub półfabrykat. Trzeci składnik: narzędzia do pracy, to nie — jak w produkcji mechanicznej — najgłówniejszy element, lecz czynnik pomocniczy, ułatwiający pracę rąk.

W tym stanie rzeczy dla rzemiosła kwestia poziomu cen odgrywa decydującą rolę. Zdolność konkurencyjna rzemieślnika staje się fikcją z chwilą, gdy cena surowca lub półfabrykatu, którym się w swej pracy ręcznej posługuje, idzie nadmiernie w górę.

I dlatego też słusznie podnosi rzemiosło głos ostrzeżenia przed falą drożyznianą. Bo jest to stan, obejmujący kilkaset tysięcy warsztatów, a żyjący kilka milionów ludzi, którego cała egzystencja zależy od taniości cen surowców i półfabrykatów — a mający właśnie teraz wielkie szanse skorzystania z rozwijającej się coraz pomyślniej koniunktury gospodarczej. Przez szereg lat kryzysu rzemiosło wegetowało. Wyroby rzemieślnicze miały bardzo zmniejszony zbyt. Odbiorców było coraz mniej. Odpadła tak potężna warstwa odbiorcza, jaką dla rzemiosła stanowi chłop. Pauperyzacja na wsi powodowała zanik zakupów w warsztatach rzemieślniczych najbliższych miast i miasteczek.

W tym też momencie, na który poważna część polskich rzemieślników z utęsknieniem czekała, egoizm kapitalistyczny — kartelowy, śrubujący w górę ceny surowców i półfabrykatów, byłby ruiną dla rzemiosła, pozbawiłby je możności konkurencji na rynku wewnętrznym, lub też zmu-

siłoby niezbyt sumienne jednostki do naśladowania: do kopiowania wzorów egoistycznego kapitalizmu fabrycznego i spekulowania na zwykłą cenę...

A tego właśnie poważy i stanowczą większość w rzemiosle posiadający odłam rzemieślników chce za wszelką cenę uniknąć. Uniknąć zresztą musi we własnym, dobrze zrozumianym interesie.

Sprawa jest ważna i dla rozwoju naszego rzemiosła decydująca. Musi też być rozwiązana w duchu potrzeb naszego życia gospodarczego.

Nie cena najwyższa, lecz cena optymalna

Centralny Związek Przemysłu Polskiego wobec zagadnienia cen

Prezydium Centralnego Związku Przemysłu Polskiego sformułowało na zebraniu w dniu 9-ym b. m. stanowisko Związku do zagadnienia cen:

— Okres zwykłej koniunktury, w jaki wraz z całym światem weszła Polska, wymaga szczególnej pieczołowitości, umiaru i rozwagi. Celem taktyki i wysiłków wszystkich czynników powinno być doprowadzenie życia gospodarczego bez wstrząsów do stabilizacji na nowym, wyższym poziomie.

Przeciwdziałają temu celowi wszelkie elementy niepokoju i spekulacji, sprzyjają wszystkie impulsy ku wzechstronnemu, równomiernemu i harmonijnemu ożywieniu ruchu inwestycyjnego i podniesieniu zdolności nabywczej przez wzrost stanu zatrudnienia.

Punkt ciężkości leży tu w harmonii i powszechności. Nie może tu być ani uprzywilejowanych, ani upośledzonych. Nie może być nieograniczonego wysiłku egoizmów...

Przemysł zrzeszony pozostaje zasadzie ceny, opartej na kalkulacji wierny, kontynuując wysiłki ku obniżeniu kosztów produkcji. Nie podda się odruchom i hamować będzie w zakresie swoich możliwości tendencje spekulacyjnej wyżki cen. Stoi i stać będzie na stanowisku nie ceny najwyższej, lecz ceny optymalnej, t. j. zapewniającej naj- lepszy rozwój procesów konsumcyjnych i produkcyjnych.

Takie stanowisko przemysłu będzie zgodne z ogólnym interesem całego gospodarstwa narodowego i takie właśnie stanowisko przemysłu powinno być utrzymane nadal.

Papieru emisyjnego państwowego, będącym żądaniem posiadaczy skonwertowane na obligacje państwowej pożyczki wewnętrznej, na tomiast papiery samorządowe i gwarantowane przez Skarb Państwa będącym żądaniem posiadaczy zamienione przez Skarb Państwa na obligacje pożyczki wewnętrznej. Przepis ten stosuje się do następujących papierów emisyjnych: 6 proc. pożyczki dolarowej, 8 proc. pożyczki dolarowej, 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, 7 proc. pożyczki do-

larowej m. st. Warszawy, 7 proc. pożyczki dolarowej woj. śląskiego oraz innych papierów emisyjnych, wypuszczonych w walucie dolarowej.

Dalej ustawa upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia na wymienione cele wewnętrznej pożyczki państwowej w obligacjach na okaziciela, opiewających na złote i opiewających w wysokości 4/5 w stosunku rocznym. Poza tym minister skarbu został upoważniony do wypuszczenia długoterminowych 3 proc. bonów Skarbu Państwa, przeznaczonych wyłącznie na zamianę kuponów od wypuszczonych w walutach obcych papierów emisyjnych.

Ogłoszona ustawa już weszła w życie.

Metody „łagodnego” germanizowania

Wymowna ilustracja położenia ludności polskiej na Śląsku Opolskim

(s) Przeglądając prasę polską wychodzącą w Niemczech natknąć się nieraz można na bardzo wymowną wiadomość, podaną w formie stonowanej. Trzeba jednak posiadać sztukę czytania między wierszami. „Nowiny Codzienne” wychodzące na Śląsku Opolskim kreślą w numerze z dnia 5 b. m., poniższe uwagi:

„Prof. dr. Oberlander, przewodniczący „B. D. O.”, oświadczył na zjeździe m. in.: Jesteśmy dalecy od wynaradawiania członków innej narodowości. Wewnętrzna wartość człowieka po większej części ztraca się na skutek porzucenia narodowości. Dlatego najwyższe prawo nasze brzmi: nie germanizować siłą.”

Pięknie! Tylko ostatni, bardzo charakterystyczny zwrot: „nie germanizować siłą” — nasuwa bardzo poważne myśli i uwagi. Zbyt dotkliwie odczuwamy bowiem na własnej skórze, że najdroższe wartości narodowe

wydzierać można z duszy człowieka najlepiej bez użycia siły, drogą systematycznej, dobrze zorganizowanej, wytrwałej i podstępnej akcji wynaradawiania. Setki środków i tysiące okazji „łagodnego” germanizowania stokrotnie zastępują germanizowanie „gwałtowane”.

Pod względem materialnym jesteśmy ubodzy, przeważnie zależni, a w wielkiej liczbie bezrobotni. Także „B. D. O.” wie, do czego można skłonić i doprowadzić głodnego człowieka. Świadczy o tym wielka liczba tych, co faktycznie są Polakami, choć się do tego nie przyznają, bo...

Powiedział dalej p. prof. dr. O.: „Pewnym miernikiem przynależności do narodu jest przynależność się do niego”. Bajki, bajki! Wielu Abisyńczyków, gdyby mogło zmienić kolor skóry, byłoby dziś zapewne narodowości włoskiej. Przynaliby się bez wahania do tej narodowości, skoro tego wymagałoby

Jak przedstawia się stan zasiewów w poszczególnych województwach

Stan zasiewów pszenicy był najgorszy, według stanu w połowie marca w województwie pomorskim, jako mierny, określony na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego stopniem 2.2. (Stopnie są znaczone następująco: 1 — zły, 2 — mierny, 3 — średni, 4 — dobry, 5 — wyborowy). W pozostałych województwach waha się między 2.5 i 2.9, średni — (3) natomiast jest tylko w województwie stanisławowskim i tarnopolskim. W tym samym okresie w roku ubiegłym, we wszystkich województwach stan był więcej jak średni. Stan żyta ozimego: najgorszy w woj. pomorskim 2.4, warszawskie 2.6, inne 2.7—2.9. Najlepszy w województwie tarnopolskim, stanisławowskim, i wołyńskim ustalony jako średni. Jęczmienia ozimego: najgorsze woj. pomorskie 2.2, poleskie 2.3, w innych między 2.5—2.8, średni w stanisławowskim i tarnopolskim 3.1, białostockim 3.0. Rzepak ozimy: najgorszy w pomorskim 2.2, poleskim 2.3, w innych 2.5—2.9. Najlepszy w stanisławowskim 3.5, tarnopolskim 3.1, nowogródzkim 3.0. Koniczyna: najgorszy w pomorskim 2.4, poznańskim i warszawskim 2.5, średni (3.0) w stanisławowskim, krakowskim i śląskim.

Depesze w paru słowach

W Dąbkach pod Naklę, gdzie 13 września 1431 r. wojska krzyżackie zostały rozgromione przez miejscową ludność chłopską, usypany będzie kopiec dla uczczenia chłopskiej tradycji żołnierskiej.

We wsi Mielniki pow. brzeskiego pożar zniszczył zabudowania kilkunastu gospodarzy.

W Poznaniu, staraniem Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego zorganizowany został pierwszy w Polsce chór im. Karola Szymanowskiego.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Łucku doniósł policji, że sekwestrator Zakładu, Czesław Hruszewski zainkasował od płatników w powiecie około 10 tysięcy zł. i od dnia 3 kwietnia nie zgłosił się do służby.

W Białymstoku, w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa odbyło się uroczyste przekazanie koła szybowcowemu — szybowca, ufundowanego przez miejscowe koła LOPP.

Władze sowieckie wydalily z Biro-Bidżanu 30 litewskich żydów, oskarżonych o prowadzenie agitacji trockistowskiej. Przyjazd tych został zasygnalizowany władzom litewskim.

Niemieckie fabryki lotnicze w Warne-muende i Marienchem pracują na trzy zmiany, dniami i nocą. Na podstawie doświadczeń poczynionych w Hiszpanii, wprowadza się nowe typy samolotów bojowych oraz ulepszenia do już istniejących. Przewiduje się całkowitą przebudowę niemieckiej floty napowietrznej.

W Moskwie rozpoczęto budowę największego i najwyższego gmachu na świecie, który ma mieć 420 metrów wysokości, zajmując 110 tysięcy mtr. kwadr. przestrzeni. W gmachu tym projektowane jest urządzenie największej biblioteki mającej pomieścić 500.000 książek. Na wysokości 320 metrów zbudowany będzie taras, na którym stanie 100 metrowy posąg Lenina.

Do mieszkańców Londynu wydano odezwę, wzywającą ich do wyzbycia się na czas uroczystości koronacyjnych, wrodzonego synom Albionu chłodu i znudzonego wyrazu twarzy. Szczególnie wzywa się ich do okazania serdeczności cudzoziemskim przybyszom.

W Nowym Jorku istnieje sanatorium dla zwierząt, które znajduje pomieszczenie dla 400 pacjentów. Posiada oddziały dla psów, kotów i ptaków, urządzone jest według wszelkich wymagań współczesnej higieny i medycyny. Eleganckie białe autokaretki przewożą „pacjentów” z domu na kurację w sanatorium, które nigdy nie narzeka na nadmiar wolnych miejsc.

Ekspedycja naukowa w Egipcie wydobyla mumie młodej dziewczyny przy której znaleziono jakieś drobne nasionka. Nasionka te natychmiast oddano opiece przyrodników. Podczas troskliwej pielęgnacji nasiona zaczęły kiełkować i w niedługim czasie bujne krzewy wydały piękne, rozkwitłe róże.

Wiadomości gospodarcze

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Nr. 28 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 12 bm. Opublikowano w nim m. in. nast. ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

Ustawa z dnia 7 bm. o konwersji i zamianie papierów emisyjnych państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa, wypuszczonych w walutach obcych (poz. 207).

Ustawa z dnia 7 bm. w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 7 marca 1928 r. o podatku od olejów mineralnych (poz. 208).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 bm. w sprawie zakazu wywozu pszenicy, żyta i owsa oraz produktów ich przemiału (poz. 210).

Rozporządzenie ministra Spraw Wewn. z dnia 8 bm., wydane w porozumieniu z ministrami: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i R. R. oraz Skarbu o przemiale pszenicy i żyta (poz. 212).

Udzielone kredyty przez Państwowy Bank Rolny w roku zeszłym

W roku 1936, dzięki znaczącej się stopniowo poprawie w rolnictwie, suma udzielonych kredytów krótko i średnio - terminowych wyniosła w r. ub. 70,8 mln. wobec 33,1 mln. zł. wypłaconych w roku 1935. Z sumy tej Bank przydzielił m. in. na sfinansowanie przetwórstwa rolniczego i zbytu wytworów rolnych — 38,9 mln. zł. W dziale kredytu długoterminowego wskutek trudności na rynku lokacyjnym akcja kredytowa Banku obracała się w dalszym ciągu w ramach, nie przekraczających rozmiarów z lat ubiegłych.

Akoja przeciw - kartelowa nie ustanie

W myśl zapowiedzi Rządu, w dniach najbliższych zostanie rozwiązany dalszy szereg karteli z myśli przetwórczego i chemicznego.

Serbski następca tronu za kratą szpitala wariatów

„Kiedyś bawiłem się berłem i koroną” — Książę Jerzy miał zostać królem — Policzek, który zaprowadził go do twierdzy — Bohater wojny światowej

N i s z: W pewnym jugosłowiańskim zakładzie dla umysłowo chorych skończy w tych dniach lat pięćdziesiąt pacjent, przebywający tu od 15 lat pod przybranym nazwiskiem. Kiedyś był on przewidziany na króla serbskiego.

Lat temu 30—35 w Serbii: Nie było w Belgradzie dnia, aby nie szeptano sobie o jakimś nowym kawale „szalonego księcia”. To kazał żołnierzom swej warty otrzeliwać jakiś Bogu ducha winny mur, to znów swym domowym nauczycielom kazał zastąpić służbę w sprzątaniu pokojów lub podawaniu do stołów. Pierwszy wielki skandal powstał gdy książę Jerzy spoliczkował publicznie swego instruktora wojskowego, pewnego francuskiego pułkownika.

Wtedy ojciec jego, król Piotr I posłał syna swego do twierdzy. Przez pewien czas „odsadywał” swą karę w twierdzy belgradzkiej; w ten sposób uniknięto przykrych następstw dyplomatycznych tego „kawalu” na stępcy tronu.

MUSIAŁ ZRZEC SIĘ TRONU

Książę Jerzy był najstarszym synem Piotra I z małżeństwa jego z księżniczką czarnogórską Zoiką Petrowicz-Niegodą. Był jedną z najekscentryczniejszych latorośli dynastii Karadzordzewiczów, która po zamordowaniu króla Aleksandra Obrenowicza i królowej Dragi w roku 1903 powróciła do Belgradu.

Piotr I pokładał początkowo wielkie nadzieje w swym synu, lecz wkrótce nikt już nie mógł mieć wątpliwości, że książę Jerzy nie jest normalny. W chwilach, kiedy odzykiwał pełną świadomość swych czynów, sam zdawał sobie sprawę z rozwijającej się z dnia na dzień choroby umysłowej. Rozumiał, że nie dorósł do trudnego zadania rządzenia państwem. Nie wzbraniał się też, gdy w nocy na 15 marca 1909 r. po jakimś nowym skandalicznym zajściu zażądano od niego, aby zrzekł się swych praw do tronu.

CZYNY BOHATERSKIE SZALEŃCA

Kiedy w roku 1914 wybuchła wojna, zapomniano o ekscentrycznym b. następcy tronu. Wkrótce jednak sam się przypomniał.

Zaczęto sobie opowiadać niestworzone historie o niezwykłej odwadze jego na polach walk. Był odważnym, „aż do szaleństwa” w dosłownym znaczeniu tego słowa.

Kiedy baterie austriackie przez Dunaj bombardowały stolicę Serbii książę Jerzy kazał swemu szoferowi wozić się wzdłuż przeciwnielego brzegu samochodem razem z oficerami sztabu wśród eksplodujących grana-

Zaparcie. Przewodzący kliniści poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” stanowi także dla umysłowo pracujących neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający.

25 kilometrów igliwia

Zdawałoby się, że ludzie mają inne ważniejsze kłopoty niż liczenie igliwia na sosnach. A jednak ilość igliwia nie jest dla przyrodników a zwłaszcza leśników faktem mało ważnym. Od niej zależy przecież zdrowie i wytrzymałość drzewa.

W Anglii policzono igliwie kilku rodzajów sosen, aby stwierdzić które nadają się do celów hodowlanych. Wahania u sosen tego samego wieku i wzrostu były duże i wynosiły od 30.000 do 325.000. Dla lepszego uzmysłowienia sobie tej ilości dodajmy 325 tysięcy igieł położone jedna za drugą dałoby linię długości 25 kilometrów a powierzchnia ich wynosi ogółem 400 metrów kwadratowych.

Schody koliste na wysokości 1000 metrów

Schody koliste na wysokości 1000 metrów wybudowało niedawno miasto Pensylwania. Schody te prowadzą na szczyt góry Montnard, na której strone stoki mogli się dawniej spinać tylko wyścizzeni alpinści. Wysoką różnicę między miastem a szczytem górskim przebywa się obecnie w 16 odcinkach po 100 m każdy, przy czym odcinki te są ze sobą połączone małymi tarasami. Koszt budowy tych schodów wyniósł kilkaset tysięcy dolarów.

tów nieprzyjacielskich. Gdy w końcu jeden z pocisków eksplodował tuż koło samochodu, wszyscy pasażerowie wyrzuceni zostali z samochodu. Książę Jerzy nie odniósł żadnych obrażeń.

Dowodził w dalszym ciągu wojny z szabłą w dłoni oddziałem na którego czele dokazywał cudów waleczności.

KRÓL PIOTR NIE WIE O JEGG ISTNIENIU

Ale przygody wojenne, dające mu możliwość wyładowania swego szaleństwa przysparzyły tylko rozwój choroby umysłowej.

Kiedy nastąpił pokój, zdawano sobie sprawę, że szalony (dosłownie) książę nie może nadal pozostawać na wolności. Najpierw umieszczono go w sanatorium skąd jednak udawało mu się co kilka dni wydostać na wolność.

Przed piętnastu laty musiano umieścić go w dobrze strzeżonym zakładzie dla obłąkanych w Niszu, gdzie przebywa dotąd. W tych dniach skończy lat 50.

Naród zapomniał o swym byłym następcy tronu. Młodociany król Piotr nie wie nawet że za kratami zakładu w Niszu przebywa jego stryj.



„Najdroższe zdrowie tańsze jest niż choroba”

głosił Książę Kneipp. — Dlatego też troszczył się o to, aby ludzie zachowywali zdrowie. — Zatem: higieniczne mieszkanie i ubranie tu — dzieł zdrowe pożywienie przekładał nade wszystko. — Zaczął od śniadania — i dał nam zdrowa

Kawę Słodową Kneippa!

Wiadomości sportowe

KOSZYKARZE WŁOCH POKONALI FRANCUZÓW 44:35.

W niedzielę rozegrany został w Rzymie mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Francji i Włoch. Reprezentacja włoska składała się ze studentów. Zwyciężyli Włosi w stosunku 44:35.

Nowy rekordzista w skoku o tyczce



Młody kalifornijczyk Bill Sefton na zawodach uniwersyteckich w Los Angeles ustalił w skoku o tyczce nowy rekord świata 4,48 m.

FINALOWE SPOTKANIA ELIMINACYJNE ZAWODÓW BOKSERSKICH

Mistrzostwa bokserskie Polski w grupie Kraków — Łódź — Śląsk

W niedzielę wieczorem w sali Okręgowego Ośrodka WF w Krakowie odbyły się finałowe spotkania eliminacyjne zawodów bokserskich o mistrzostwo Polski grupy Kraków — Śląsk — Łódź.

Po trzy tytuły przypadły pięściarzom Ło-

dzi i Śląskowi, a dwa Krakowowi. Wyniki poszczególnych spotkań:

W wadze muszej Pawlica (Śląsk) wygrał na punkty z Juszczykiem (Krak.).

W wadze koguciej Jarzabek (Śl) pokonał na punkty Bałuckiego (K).

W piórkowej mistrz Polski Chrostek (K) wygrał wysoko na punkty z Cichym (Ś).

W lekkiej Woźniakiewicz (Ł) pokonał wysoko na punkty Moszkowskiego (K), który dzielnie trzymał się przez dwie rundy, w trzeciej pod naporem destrukcyjnych ciosów łodzianina był bliski nokautu. Pojawienie się Woźniakiewicza na ringu publiczność powitała oklaskami.

W wadze półśredniej Mieczysławski (K) pokonał nieznacznie na punkty Waloszka (Śląsk).

W średniej Bartosiak (Łódź) po mało cie kawej walce pokonał na punkty Karola (K).

W półciężkiej Pietrzak (Ł) wypunktował Zbika (K).

W ciężkiej mistrzem został Piłat (Ś) wal kowerem. Sędziował w ringu p. Derda z Poznania, na punkty p. Zorzycki z Warszawy. Zainteresowanie znaczne.

REPREZENTACJA BAWARII POKONAŁA CZECHOSŁOWACJĘ 10:6.

W bawarskim mieście Selb odbyło się bokserskie spotkanie pomiędzy reprezentacjami amatorskimi Bawarii i Czechosłowacji.

Wygrała drużyna niemiecka w stosunku 10:6.

KLUJ ZWYCIĘŻA W BIEGU KOLARSKIM.

Poznański Okr. Zw. Kolarski otworzył swój sezon w niedzielę.

Odbyły się dwa wyścigi. W biegu na przełaj na dystansie około 22 km. dla licencjonowanych startowało tylko 6 kolarzy na ciężkiej trasie i w niepomyślnych warunkach atmosferycznych. Zwyciężył Kluj w czasie 43 min.

W biegu dla zawodników — posiadaczy kart wyścigowych startowało 21 kolarzy na dystansie około 25 km. Zwyciężył Komorowski (Zw. Strz.) — w czasie 46 min., 2) Frąckowiak (PTCM) — w tym samym czasie.

Bliznięta „duchowe”

O dziwnym wypadku donosi prasa amerykańska:

Do pewnej średniej szkoły żeńskiej w Detroit zapisano dwoje dziewcząt, które nie tylko noszą to samo imię i nazwisko — Paulina Taylor — ale obie urodziły się tego samego dnia i roku 22 sierpnia 1920. Nie dość na tym; jeszcze bardziej zdumiewa bliźniacze niemal podobieństwo w rysach, figurze a nawet w upodobaniach. A przecież są to tylko bliźnięta „duchowe”, rodzice ich mieszkają w różnych miejscowościach, nie są spokrewnieni i nawet się nie znają.

Nowa wyspa na morzu Czarnym

Jak stwierdziła sowiecka komisja naukowa, niedaleko południowo-zachodniego wybrzeża półwyspu Krymskiego utworzyła się nowa wyspa a raczej wysepka. Ma ona 250 m. długości i 30 m. szerokości i wznosi się do 5 m. nad poziom morza.

Japońskie ekrany filmowe

Inżynierowie japońscy dokonali niezwykłego wynalazku. Zdołali wyprodukować specjalny gatunek jedwabiu, który został zastosowany w kinach. Ekrany kinowe obciążone tym jedwabiem dają obrazy bardziej plastyczne. Podobno ma się zawiązać specjalne towarzystwo do eksploatacji wynalazku a nowy gatunek jedwabiu ma być eksportowany do Europy i Ameryki.

SLYNNY DUNKA HVEGER ZNALAZŁA W NIEMCZECH POGROMCZYNIĘ.

W niedzielę zakończony został między-miastowy mecz pływacki Berlin — Kopenhaga, który przyniósł zwycięstwo drużynie Berlina w stosunku 72:59 pkt.

Sensacją drugiego dnia zawodów było zwycięstwo czternastoletniej Niemki Schmitz w biegu na 100 m. dowolnym nad słynną Dunką Hveger. Czas zwyciężczyni — 1:08,5 min., Hveger o 0,2 sek. gorsza.

W pływaniu na 100 m. grzbietowym Schmitz ustanowiła nowy rekord Niemiec wynikiem 1:19,6 sek., choć w biegu tym przegrała do Hveger — 1:18,9 min.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI

WKS Gryf przeprowadza w dniu 24 i 25 bm. I krok bokserski. Zgłoszenia stowarzyszonych i niestowarzyszonych do dnia 20 bm. przyjmuje sekretariat klubu (Dom Żołnierza) telefon 26-82 w godzinach od 17 do 20 codziennie z wyjątkiem niedziel.

MISTRZOSTWA POLSKI K. P. W.

W niedzielę zakończone zostały mistrzostwa Polski w grach sportowych Kolejowego Przystosowania Wojskowego.

W koszykówce męskiej rozegrano nast. spotkania okręgów KPW.:

Katowice — Toruń 33:27.

Wilno — Kraków 32:18.

Warszawa — Poznań 23:21.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Polski zdobyła Warszawa przed Poznaniem, Wilnem, Krakowem, Katowicami i Toruniem.

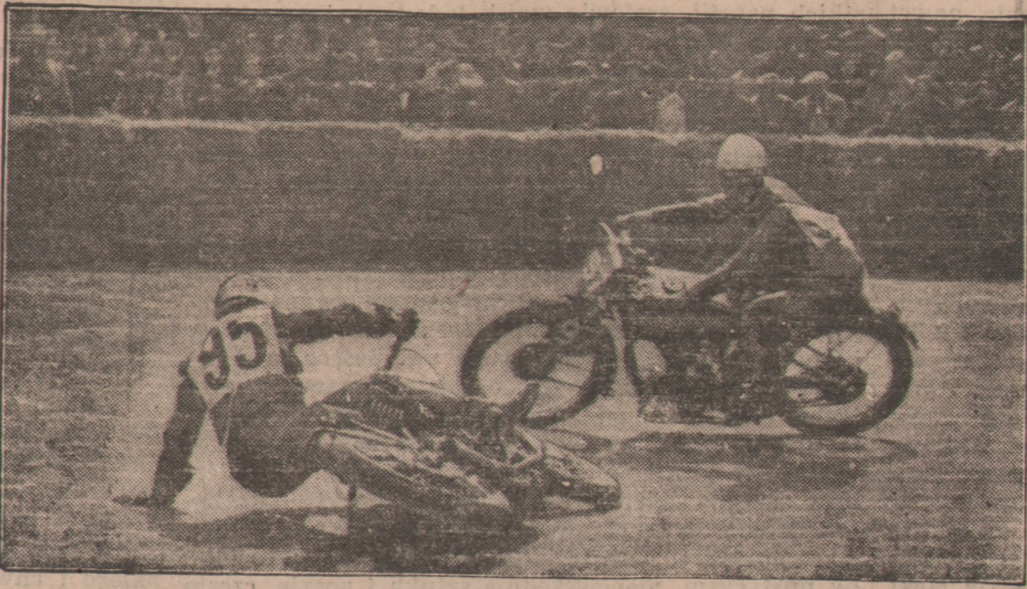
W siatkówce rozegrano spotkania w niedzielę następujące:

Toruń — Warszawa 2:0.

Wilno — Poznań 2:0.

W ogólnej klasyfikacji tytuł mistrza Polski zdobyło KPW Wilno przed Poznaniem, Toruniem i Warszawą.

Bez wypadków nie obywa się podczas wyścigów motocyklowych



Zdjęcie przedstawia niebezpieczny moment z wyścigów motocyklowych pod Hannowem, podczas których jeden z zawodników poniósł śmierć.

...gdy pierwszy włos wypradnie, stopniowe typienie nicu nihiżnie



zapobiega temu tylko...

PETROLIN
Glasier

FLYN PRZECIW LUPEZOWI I WYPADANIU WŁOSÓW — JEDYNY W POLSCE PREPARAT ZBADANY Z WYNIKIEM DODATNIM NA KLINIKACH DERMATOLOGICZNYCH I PRZEZ WYŚNOWNYCH LEKARZY SPECJALISTÓW. ZADAC W ARTYKACH: SERWIS, MAGAZYN



PRZYGODA W WENECCJI

RUDOLPH AXEL ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO
WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

12)

— Tak jest proszę pani, ten sam... Pozwolę sobie przypomnieć przy tej sposobności, że pani była taka łaskawa i obiecała z nami spędzić wieczór w tym hotelu. Może jutro to zrobimy? Mam nadzieję, że signor... hm... signor.

— Berezowicz — odpowiedziała dziewczyna — inżynier Berezowicz.

— Przepraszam najmocniej, ale polskie nazwiska dla nas są strasznie trudne. Więc mam nadzieję, że signor inżynier też nie odmówi?

Grażyna zamieniła szybkie spojrzenie z narzeczonym. Włoch był niezwykle uprzejmy. wypadło się zgodzić.

— Bardzo dziękuję signor Grioni — uśmiechnęła się, wyciągając dłoń na pożegnanie. — Przyjmujemy miłe zaproszenie.

Komisarz Antocki

— Panna Grażyna pływa znakomicie — powiedział z zachwytem komisarz Antocki siedząc następnego dnia z Berezowiczem na Lido. — Piękne połączenie młodości ze zgrabnością. Już dla tego widoku warto było jechać do Wenecji.

Młody inżynier chrząknął niecierpliwie.

— Może mi pan powie wreszcie, panie komisarzu, co pan sądzi o przypuszczeniu pani Oesterberg. Zdaje się jej zawdzięczać pańską obecność na plaży. Wprost z pociągu pan tu przyjechał?

— Tak... prawie... — Patrzył ciągle na piękną dziewczynę, która przed nimi pływała. — Nawiasem mówiąc, niech mnie pan nie tytułuje „panem komisarzem”. Jestem tu na urlopie i chciałbym zapomnieć o służbie. Stanisław mi na imię.

— Dobrze, panie Stanisławie... Więc jak się przedstawia ostatecznie sprawa z panią Oesterberg?

Antocki wzruszył ramionami.

— Eh!... Teraz jest przekonana, że to była zbrodnia. Chce pan psychologicznego wytłumaczenia? Jest bardzo proste. Śmierć doktora Oesterberga wcale nie wygląda na nieszczęśliwy wypadek — pod tym względem nie chcę i nie mam prawa w dalszym ciągu wprowadzać w błąd pani Oesterberg. Samobójstwo jest znacznie prawdopodobniejsze. Pani Halina — zresztą bardzo miła i czarująca kobieta obawia się, że sama spowodowała to samobójstwo. Wiemy obaj, że te obawy są do pewnego stopnia uzasadnione. Ta myśl ją gnębi, nie daje chwili spokoju. Uwzględnimy kwestię przeczulonego sumienia i wówczas stanie się jasne, dlaczego pani Oesterberg wierzy, że jej mąż nie popełnił samobójstwa lecz padł ofiarą zbrodni.

Berezowicz spojrział na daleki horyzont, gdzie się niebo zlewało z morzem.

— Co do pani Haliny ma pan niewątpliwie służność, panie komi... przepraszam, panie Stanisławie. Z drugiej strony sądzę, że nie miałbym przyjemności pana tu widzieć, gdyby sam pan nie zna-

lazł w tej sprawie czegoś niejasnego albo wręcz podejrzanego.

— Przepraszam, panie Leszku — uśmiechnął się łagodnie Antocki. — Jestem na urlopie, wybrałem się w te strony, by sobie przypomnieć dawne lata. Znam nieźle włoski, bo służyłem przed wojną w Trieście... a że załatwię przy tej sposobności drobną sprawę służbową, to już jest insza inszość. Ale zaznaczam, że to niema nic wspólnego z Oesterbergiem. Jeśli chodzi o panią Halinę, to rzeczywiście mnie prosiła, abym z panem pogadał. Wnioskuje z tego, że pan ma własne zdanie o tej sprawie. To mnie ogromnie zaciekawia, kochany panie!... I ma pan najlepszy dowód, że tak jest, bo po pięćminutowym widzeniu się z panią Oesterberg wpadłem do pańskiego hotelu, a gdy się dowiedziałem, że pan pojechał na Lido, wsiałem na pierwszy statek, no... i me voilà! Więc słucham z uwagą i w skupieniu ducha.

— Nie jestem kryminalistą, panie Stanisławie — odparł niepewnie Berezowicz. — Ale jeśli mam być szczerzy, to rzeczywiście dwanaście godzin łamię sobie na tym głowę, czy jednak pani Halina nie ma słuszności. Nie może poprzec swoich twierdzeń naj-

mniejszym dowodem, ale jej wiara jest niewzruszona...

— Idée fixe! — przerwał oziębło Antocki. — Nie bezpieczna choroba... zaraźliwa dla otoczenia...

— O nie, panie Stanisławie! — zaprzeczył stanowczo Berezowicz, — Niech pan nie sądzi, że mówię pod wpływem pani Haliny. Dziś całą noc myślałem o wypadku z doktorem Oesterbergiem dlatego, że byłem wstrząśnięty wyglądem pani Haliny, poza tym głos wewnętrzny twierdzi uparczywie — wbrew zdrowemu rozsądkowi — że ta kobieta mogła trafić podświadomie na prawdę. Pod tym wrażeniem zacząłem odnawiać w pamięci wszystkie szczegóły sprawy i wpadłem na parę momentów co najmniej dziwnych.

— Ciekawe!... — zawołał przeciągle Antocki.

Młody inżynier wyczuł w jego głosie dobroduszną kpiny, lecz pozostał spokojny i poważny.

— Przede wszystkim przypomnieliśmy sobie protokół, który pan mi czytał w Katowicach. Był tam ustęp, dotyczący znalezienia zwłok na torze kolejowym. Zdaje się, przytaczam dosłownie takie zdanie: „Nieboszyk miał na sobie ciemno brązowe ubranie wełniane (próbka dołączona). Na ubraniu nie znaleziono firmy krawieckiej ani monogramu”. Czy to się zgadza, panie Stanisławie.

Komisarz Antocki lekko skinął głową.

— Więc widzi pan. Nie przypuszczam, by taki człowiek jak doktor Oesterberg kupował sobie ubranie na targu ze straganu lub w sklepie gotowych ubiorów... zresztą nawet w tym wypadku byłaby nalepka z firmą.

— Proszę, proszę! — uśmiechnął się dobrodusznie Antocki. — No, dobrze, to jest pierwsze spostrzeżenie! A co dalej?

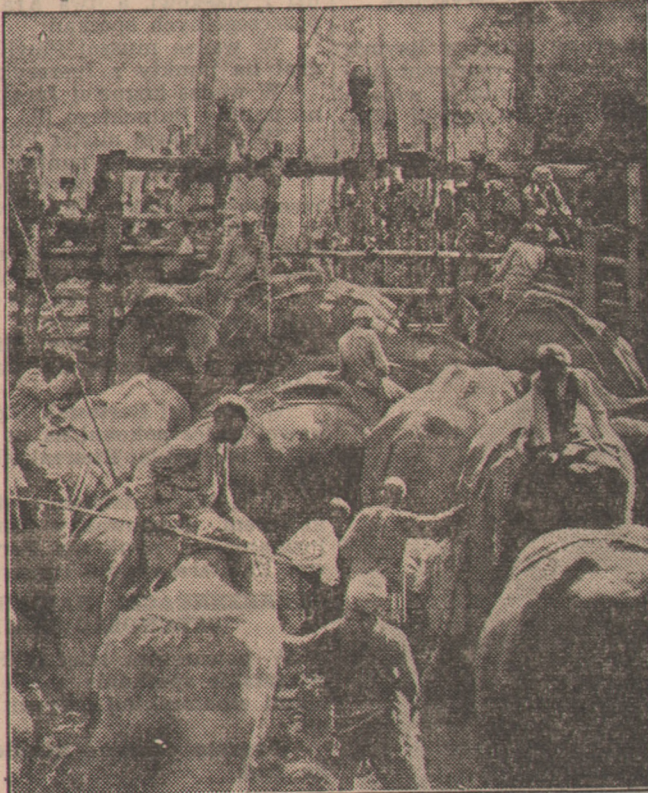
— Drzwi od wagonu! — ciągnął już nieco podniecony Berezowicz. — Gdyby doktor Oesterberg wypadł przypadkowo lub wyskoczył w zamiarze samobójczym, drzwi pozostałyby otwarte. Jestem przekonany, że to byłoby spostrzeżone na jokiejkolwiek stacji albo przez obsługę pociągu.

Antocki ciągle się uśmiechał, patrząc na morze.

— Wspaniale! Minutę i dwie sekundy była pod wodą! — zawołał nagle. — Winszuję panu takiej narzeczonej! — odwrócił się porywczo, spojrzął na młodego inżyniera i w jednej chwili spowaźniał. — Pańskie wywody są zupełnie słuszne, panie Leszku. Zarumieniłbym się ze wstydu, gdybym nie miał przy sobie notatnika podręcznego. — Wyjął grubą, nieco postrzępioną książkę, przepasałą wstążką gumową, przerucił kilka kart i pokazał Berezowiczowi. — Proszę: „Oesterberg. 1) Sprawdzić pochodzenie materiału, rozesać próbki. 2) Zarządzić zbadanie obsługi pociągu i personelu na stacjach odnośnie drzwi...” Jak pan widzi słowo „drzwi” jest dwa razy podkreślone... Tak mój młody przyjacielu, oto jest dowód, że sam się nad tym zastanawiałem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z polowań na słonie w Indiach



Wylapano w dżungli zwierzęta to spędza się do gromad, by się uspokoiły i tryb dzikiego swego życia zamieniły na pożyteczny dla człowieka i cywilizacji

X. W. KNEBLEWSKI.

U źródeł mistycyzmu i fanatyzmu hiszpańskiego

(Ciąg dalszy)

Pochody pasyjne — to obraz kolorowego i egzocycznego życia narodu hiszpańskiego. Mienia się one w blaskach słońca, w atmosferze piękna, idącego od architektury całego miasta, jego placów, ulic i zaułków, parków i kwietników, jego pomników, figur, kaplic i kościołów, a przede wszystkim ciepła, nawet upału, płynącego z niebieskich przestworzy i z głębin serc ludzkich.

Kto w nich bierze udział? Wszyscy i wszystko to, co ludzkie w stosunkach z Istotą Najwyższą, Bogiem Człowiekiem, Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym i Jego Rodzicielką. Przoduje wielki krucyfik. Za nim las sztandarów. Między nimi falanga świętych figur, w pojedynce i grupach alegorycznych, ubranych w bogate materiały, litych i nitych złotych i srebrem, wysadzanych drogocennymi kamieniami. Temat Męka Pańska, Stary i Nowy Testament. Mozaizm i chrystianizm. W czeredzie aktorów tego misterium ta sama malowniczość. Występuje w całej gali przeszło 30 konfraterni. Nie brak wojska pieszego i konnego. Są nawet żołnierze po rzymsku zbrabrani, którzy będą trzymać straż przy Grobie Zbawiciela. Oczywiście towarzyszy im orkiestra pułkowa. Niebo reprezentują aniołowie. Pogaństwo greckie sybille. Żydostwo postaci biblijne. Dalej idą partatorzy, dźwigający narzędzia Męki, a jeden z nich z wielkim Krzyżem na swoich bar-

kach, otoczony przez tłum żołnierzy rzymskich i tłuszcę żydowską.

Ze zwyczaju też w takiej Malaguenie, na pamiątkę wypuszczenia Barabasza z więzienia, zamiast uwolnienia Zbawiciela, władze sądowe amnestionują co roku jednego więźnia w Wielki Czwartek, po czym bierze on udział ze świecą w rękę, w procesji, krocząc tu za figurą Ukrzyżowanego Zbawiciela.

Występują grupami przedstawiciele stanów, stowarzyszeń, organizacji, instytucji, kawalerzy orderów papieskich i państwowych, nazareni ze wszystkich parafii, szefowie wojsk lądowych i morskich, ciało konsularne, akademie, kapituła, sąd, władze kościelne i rządowe, nie licząc setek członków konfraterni, kleru świeckiego i zakonnego, panien i dzieci. Każda z tych grup i jednostek ma przydzielony w ceremoniale, który traktują z przejęciem i nabożeństwem. Odbyna się to wszystko dwakroć dziennie: przed południem i wieczorem.

Program obejmuje poza przypisowymi modłami, pieśnią chóralną i zbiorową, o niezwyklej ekspresji tonacyjnej i treściowej, pochodzeniem swym sięgających dawnych czasów i nieprzeciętnych autorów i kompozytorów, pewne stacje zw. passos, podczas których wypowiadają się osobistości nawet z poza kleru, artyści przez okolicznościowe przemówienia i kuplety. Niektórzy pozwalają sobie nawet na tańce wokół czy przed niektórymi feretronami. Publiczność zaczyna śpiewać i wybijać sobie takt oklaskami. Dziwne to są objawy kultu. Mieszają się w nich stara tradycja, chrześcijańska pokora, średniowieczny mistycyzm, niepowседневna sztuka i poezja, często naiwność dziecka, fanatyczna wiara bez ograni-

czeń, swoiście rozumiany kult smutku, żaloby, cierpienia Ukrzyżowanego Zbawiciela i Matki jego Bolesnej.

Najbarwniejsze widowiska pasyjne daje Sewilla, miasto piękności pełne uroku średniowiecza, powstałego na fundamentach dwóch kultur: romańskiej i maurytańskiej, gród wspaniałych kościołów i pałaców... Ośrodkiem ceremonii Wielkiego Tygodnia jest cudna katedra ze swoją Giralą, dawnym minaretem, a poza nią Plac Konstytucji. Do najbardziej efektownych pochodów należą dwie procesje, jedna zwana Entrada-Jesus del Gran Poder, druga de la Virgen de la Macarena, są to najbardziej czczone tutaj święte figury, z takim aparatem obnoszone po tym niezwykle mięście.

Punktem kulminacyjnym tych obrzędów jest złożenie do grobu Chrystusa Pana, którego dokonuje wyżej wspomniane bractwo Grobu Pańskiego, mające swoją siedzibę przy kościele Maria Santissima de Villaviciosa. Znajduje się w nim cudowna figura Zbawiciela, o wielkiej wartości artystycznej i zabytkowej, którą się przenosi w uroczystej procesji wieczorem do grobu, urządzonego w jednej z kaplic katedry sewilskiej. Dźwigają ją czterej kapłani ubrani w alby.

Zwłoki Chrystusa Pana spoczywają w grobie aż do rezurekcji, która znowu wzywała ten sam entuzjazm, jakim nacechowane były ceremonie Wielkiego Tygodnia.

Oto, jak Hiszpania katolicka i narodowa czci Zbawiciela świata podczas Jego dramatu kalwaryjskiego i chwali Zmartwychwstania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W odpowiedzi na zaczepki prasowe

Wyjaśnienie p. Marchlewskiego

Z chwilą, kiedy stało się wiadomym, że p. poseł Tad. Marchlewski z Grudziądza otrzymał od plk. Koca...

1) Nieprawdą jest, jakoby otrzymał od imię mejej żony koncesję na hurtowa sprzedaż soli...

2) Nieprawdą jest, jakoby Hurtownia Soli przyniosła mi 1000 zł. miesięcznie dochodu...

3) Nieprawdą jest, jakoby nie płacił od swoich zobowiązań procentów...

4) Nieprawdą jest, jakoby miał zobowiązanie na moim domu...

(-) Tadeusz Marchlewski, Prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i Poseł na Sejm.

Na wybrzeżu konieczne dowody osobiste

Ze względu na to, że całe wybrzeże objęte jest strefą nadgraniczną...

Zadne utrudnienia poza terenami wojсковыми nie będą czynione. We własnym interesie za tym osoby wybierające...

W Chojnicach ruszyły roboty publiczne

Pracę sezonową i okresową uzyskało 60 ludzi

Wielki plan inwestycyjny ustalony przez Rząd znalazł zrozumiałe uznanie całego społeczeństwa...

Z radością więc możemy zanotować fakt, który pozwoli odechnąć z ulgą...

W ub. poniedziałek przyjęto przez miejscowe władze kolejowe do pracy...

Następnie dzięki usilnym staraniom p. burmistrza Sierackiego udało się naszemu zarządowi...

W ten sposób w Chojnicach znalazło pracę 60 bezrobotnych...

Stare graty zamiast nowych aparatów

sprzedawała oszukańcza firma żydków

Przed paru miesiącami zawitało do Grudziądza kilku żydków i szybko przy pomocy pośrednika...

Nagle ni stąd ni zowąd pewnego dnia firma została zlikwidowana...

Z sali sądowej

Ukarany samosąd p. Kuchty

Właściciel domu z Cieciora pod Tucholą, Antoni Kuchta, powracając rowerem z paru towarzyszami...

bez śladu. I obecnie dopiero wychodzą na jaw pewne rzeczy, które wskazują, że była to firma obliczo: na wykorzystanie najniższych...

Policja wszczęła natychmiast dochodzenie, które, kto wie, czy nie wykaże dalszych podobnych praktyk...

ostatnim odjechał, pozostawiając Nelkego na sosie. Nelke, mając rower tylko wypożyczony...

Kochająca i wojownicza mamusia

padła na kłamstwie córki

Nie wystarczy kochać dziecka. Trzeba jeszcze je znać, trzeba umieć poznać...

Pani Anastazja K. z Torunia, córeczkę swą kochała ślepo. Ona jej słońcem, krynicą i boginią. To też kiedy ta „boginka“...

— Co mi pani będziesz szkanować moją córkę! — wołała do zdziwionej nauczycielki...

przesadzenia córki do innej ławki raczej ją podniecały. Pulpit zamieniła w beben, gardło w bas - piszczałkę...

Rozsierdzona mamusia uspokoiła się dopiero w domu gdzie też po kilku dniach...

Sąd wojowniczą mamę „skropił” — jak się to mówi — na miesiąc aresztu i 30 zł. grzywny...

W sprawie pomnika na grobie

śp. Leona Wyczółkowskiego

Dowiedujemy się, że sprawą budowy pomnika na grobie śp. Leona Wyczółkowskiego we Wtelnie...

Z Komitetem tym utrzymują stały kontakt władze powiatowe i miejskie w Bydgoszczy...

Wojewoda poznański p. Artur Maruszewski, który w niedzielę dnia 11 bm. dokonał w Bydgoszczy otwarcia wystawy...

Pedagogium w Toruniu

Z początkiem roku szkolnego 1937-38 ministerstwo WR i OP zamierza uruchomić w Toruniu Pedagogium...

Celem państw. pedagogów jest kształcenie nie zawodowe kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych...

Zgłoszenia kandydatów do dnia 25 bm. przyjmuje i udziela bliższych informacji dyrekcja państw. seminarium naucz. męsk. ul. Sienkiewicza 30-32.

Lustracja wylegarni ryb w Pucku

Dyrektor departamentu morskiego w Min. Przemysłu i Handlu p. Możdżeński od był w Pucku lustrację istniejącej tam wylegarni ryb...

Kartuzy

Kamienie na torze wstrzymanego pociągu

Pociąg osobowy, zdążający ze Starej Płoty do Kokoszek w pow. kartuskim najechał na dwa kamienie...

Starożard

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Starogardzie w dniu 21 kwietnia rb. od godz. 8—14.

bo nie wolno dawać wiary dziecku bez zbadania sprawy samemu i nie wolno lżyć nauczycieli, dla których nasza „ukochana dźwiatwa” jakże często jest niekochanym stadem niגרecznych i swawolnych dzieci.

Tabela loterii

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE z dnia 13 kwietnia

Table with lottery results for main prizes, including winning numbers and amounts.

Wygrane po 50 zł

Table with lottery results for 50 zł prizes.

Wygrane po 50 zł

Table with lottery results for 50 zł prizes.

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł

Table with lottery results for 200 zł prizes.

Wygrane po 200 zł

Table with lottery results for 200 zł prizes.

STAN WODY W WISLE

Stan wody w Wiśle z dnia 13. 4.: Kraków — 1,70 (1,61); Zawichost + 1,97 (1,89); Warszawa + 1,90 (1,90); Plock + 2,00 (2,06); Toruń + 2,54 (2,67); Fordon + 2,61 (2,74); Chełmno + 2,50 (2,66); Grudziądz + 2,82 (2,95); Korzeniewo + 2,99 (3,12); Piekło + 2,74 (2,90); Tczew + 2,95 (3,13); Einlage + 2,82 (2,76); Schiewenhorst + 2,50 (2,56).

Temperatura wody w Wiśle 6,4 (6,5).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Z miasta

— Dowódca i Korpus Oficerski pułku „dzieci bydgoskich“ zawiadamiają, że święto pułkowe, które przypada w dniu 26 kwietnia rb., pułk będzie obchodził w roku bieżącym w ścisłych ramach wewnętrznych.

— Związek Pań Domu. Robótki ręczne, przeznaczone na wystawę Związku Pań Domu, należy nadsyłać do piątku włącznie do mieszkania p. mec. Syskiej, ul. Śniadeckich 2, m. 5 do godz. 12, w sobotę do sali „Pod Lwem“ do godz. 15, ul. Marszałka Focha. Panie, nie należące do Związku, proszone są o udział w wystawie i o nadsyłanie robót.

— Gdzie spotkamy się w czwartek, dnia 15 kwietnia wieczorem? Na dancingu Polskiego Białego Krzyża, który odbędzie się o godz. 9-tej wieczorem w sali malinowej hotelu „Pod Orłem“.

— Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego urządził w dniu 25 bm. o godz. 6 wędkowanie o nagrody połączone z otwarciem sezonu w porcie Łęgnowo. W związku z powyższym przypomina się członkom, że należy stare legitymacje zwrócić do prolongaty na 1937 rok. Legitymacje sprolongowane wydaje skarbnik Klubu p. E. Gasirowski. Chcący brać udział w wędkowaniu o nagrody winni wpłacić u skarbnika 1 zł. do 15 bm.

— Przedstawienie teatralne LOPP. Zarząd Koła Komendantów OPLG. rejonu II zawiadamia członków Koła, że Obwód Miejski LOPP zakupił na środę, dnia 14 bm. przedstawienie w Teatrze Miejskim. Graną będzie komedia Wernera p. t. „Ludzie na krze“.

Bilety w przedsprzedaży nabywać można codziennie w Sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70 w godz. od 10—14 i od 17—18.

— Echa zderzenia dwóch samochodów. W sprawie zderzenia dwóch samochodów u zbiegu ulic Trzeciego Maja i Krasifskiego, dowiadujemy się, że pasażerka taksówki nr. 28 p. Helena Chęłchowska, zam. przy ul. Asnyka odniosła znaczne okaleczenia. Stwierdzono, że winę wypadku samochodowego ponosi szofer taksówki.

— Kradzież z mieszkania zamkniętego. Ubiegłej nocy wtargnęli złodzieje do mieszkania p. Jerzego Gordona przy ul. Podgórznej 7 i skradli zegar ścienny, dwie obrączki ślubne i pościel. Prawdopodobnie otworzyli drzwi wytrychem i znowu je zamknęli gdyż mieszkanie było zamknięte gdy p. Gordon wrócił do domu.

— Na sposób wielkomijski. Przez dach włamali się złodzieje na strych p. Andrzeja Skórczewskiego przy ul. Raclawickiej 20 i skradli wiszącą tam bieliznę.

— Czego już nie kradną? Uczniowie 8 klasy Gimn. Hum. Franciszkowi Zirankowi zam. przy ul. Pięknej 27 skradziono teczkę z książkami i wypracowaniami maturalnymi. Okradziony prosi nieznanego osobnika o zwrot książek i wypracowań szkolnych, które mu są konieczne potrzebne.

— W sprawie ochrony ryb i raków. W związku z nadchodzącym okresem rozpoczęcia rybołówstwa, zarząd miejski zwraca uwagę na rozp. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 października 1932 r. o ochronie ryb i raków na wodach otwartych, które ustanowiło wymiary ryb i raków i zakazuje dokonywać połowu ryb i raków, które nie osiągnęły ustanowionych dla nich wymiarów ochronnych, jak również zakazuje dokonywać połowu w ustanowionym okresie ochronnym. § 9 zabrania dokonywania połowu ryb wszelkich gatunków jakimikolwiek narzędziami w w niedzielę w czasie od godziny 6 do 20. Zakaz ten nie obejmuje łowienia ryb na wędkę ręczną. Stawne narzędzia połowu, jak: żaki, skrzydlaki, więcierze, sznurzy nocne, wędy lub inne narzędzia ruchome przytwierdzenie do brzegów lub dna można w czasie powyższym pozostawić w wodzie. — § 10. Używanie wszelkiego rodzaju narzędzi ruchomych (włóków, niewodów, drygawic - stepów itp.) służących do połowu ryb przez ciągnięcie, wleczenie, suwanie po wodzie lub dnie, albo przez spławianie z prądem wody oraz używanie narzędzi służących do połowu przez nagonkę, jest wzbronione w czasie od 15 kwietnia do 31 maja. — § 11. Wielkość oczek wszelkiego rodzaju sieci, używanych do połowu ryb w stanie mokrym winna wynosić od połowy jednego węzła do połowy węzła najbliższego co najmniej 25 mm., w kultu zaś sieci ciągniętych co najmniej 20 mm. — § 19. Dokonywanie połowu raków, które nie osiągnęły wymiarów ochronnych (9 wzgl. 10 cm.) jest wzbronione. — § 20. Dokonywanie połowu samiec raka w czasie od 15 października do 31 lipca, samców zaś w czasie od 15 października do 15 marca jest wzbronione.

Kradzieże w powiecie bydgoskim

W Misorach skradziono rolnikowi p. Leonardowi Szwedzie 30 kur, w Białychbłotach rolnikowi p. Janowi Spychalskiemu ukradziono krowę, a rolnikowi p. Wilhelmowi Goltzowi w Gorzeliach skradziono różne przedmioty z mieszkania. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem ujęcia złodziei.

Dzięk w Bydgoszczy



Sroda, dnia 14 kwietnia

„Kto kocha Ojczyznę, ten nie zapomni o Trzecim Maja“

W tych dniach odbyło się pod kierownictwem prezesa ks. prob. Skoniecznego pierwsze zebranie Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowych w miasto Bydgoszcz w Ognisku Parafialnym przy kościele św. Trójcy, w sprawie zbiórki na dar narodowy w dniu 3 maja na cele T. C. L. Ustalono miejsca wydawania puszek kwestarzom, godziny kwesty, miejsca na poszczególnych ulicach itd.

Stawili się delegaci organizacji społecznych, które tradycyjnie rok rocznie biorą udział w kweście w dniu 3 maja.

Nadzór nad zbiórką objął p. rektor Szeszycki, dokończając sobie do pomocy kilkunastu członków Komitetu.

Komitet T. C. L. nie szczędzi sił i pra-

cy, aby zbiórka odbyła się imponująco, ale wysiłki Komitetu poprzec musi całe społeczeństwo polskie, składając — jak jeden mąż — w dniu 3 maja, w dniu pamiętki najpiękniejszego dnia Polski, który głosił nie zwycięstwo na polu walki, ale zwycięstwo ducha, dniu ogłoszenia Konstytucji Trzeciego Maja — choćby najdrobniejszą kwotę.

Nie każdy może spełnić czyn, który by sprawę narodową — sprawę oświaty pozaszkolnej — posunął naprzód, ale każdy może dać na tę sprawę kilka choćby groszy.

A więc wspólnym czynem, do wspólnej sprawy narodowej, do oświaty narodu w dniu 3 Maja.

Uczestnicy okręgowego zjazdu harcerskiego Pomorskiej „Rodziny Kolejowej“ w Bydgoszczy



Kwasem solnym oblała rywalkę Sąd skazał sprawczynię na 7 miesięcy więzienia

Przed Sądem Okręgowym odpowiadała 38-letnia Franciszka Michalska zamieszkała w Bydgoszczy przy ul. Stromej 24, oskarżona o oblanie kwasem solnym i pokaleczenie rywalki Zofii Myczek.

Sprawa miała tło następujące:

Oskarżona Michalska udała się do mieszkania Zofii Myczek zam. przy ul. Kossaka. W chwili, gdy Myczkówna otwierała drzwi, Michalska wyciągnęła trzymany pod płaszczem butelkę z kwasem solnym i chlusnęła na nią całą zawartość. Myczkówna w ostatniej chwili zasłoniła się suknią, skutkiem czego

uniknęła dotkliwego poparzenia. Trochę płynu rozlało się jedynie na jej głowie wypalając część włosów. Myczkówna przed rozwścieconą kobietą usiłowała ratować się ucieczką. Michalska dogoniła ją jednak i zadała jej butelką kilka uderzeń w głowę skutkiem czego Myczkówna odniosła silne rany.

Michalska przyznała się do winy twierdząc, że czynu tego dopuściła się dlatego, ponieważ Myczkówna utrzymywała stosunek miłosny z jej mężem, który z jej powodu ją opuścił.

Sąd skazał Michalską na 7 miesięcy więzienia.

Za usiłowany zamach na Zaistę sprawcy skazani po dwa lata więzienia

W dniu 13 bm. toczyła się przed Sądem Okr. w Bydgoszczy bardzo ciekawa rozprawa przeciwko 47-letniej Stanisławie Kwiatkowskiej, oraz 29-letniemu Janowi Sikorze.

Kwiatkowska i Sikora oskarżeni byli o to, że w grudniu ub. roku wspólnie namawiali się, aby dokonać zamachu na właściciela szlifierni Antoniego Zaistę zam. przy ul. Grodzkiej; w ten sposób, że Sikora w porozumieniu z osobą trze-

nią miał oblać go kwasem azotowym i pozbawić go trwałej niezdolności do pracy.

Wobec tego, że rozprawa przeciągnęła się do późnej godziny, nie możemy podać bliższych szczegółów, które podamy w następnym numerze naszego pisma.

Kwiatkowska i Sikora skazani zostali na karę 2 lat więzienia, oraz pozbawieni praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5.

Ulgowe miesiące w Bydgoskiej Gazowni

Od dnia 1 kwietnia do 31 maja 1937 r. Bydgoska Gazownia Miejska ustanowiła wyjątkowo w roku bieżącym dla PT. Publiczności t. zw. „ulgowe miesiące“.

W okresie powyższym obowiązywać będą następujące udogodnienia:

- 1) przy zakupie przyborów gazowych (za gotówkę lub na raty) udziela się 5 proc. rabatu;
- 2) gazomierze ustawia się bezpłatnie;
- 3) instalacje nieczynne co najmniej od 6-ciu miesięcy uzupełnia się bezpłatnie;
- 4) w razie uruchomienia nieczynnej instalacji zwalnia się na okres 3 miesięcy od opłaty za obsługę gazomierza i dzierżawy za kucharki, żelazka do prasowania i pal-

niki do oświetlenia.

Również dla wygody PT. Publiczności, a zwłaszcza dla Pań Gospodyń została otwarta w dniu 1 kwietnia br. bezpłatna poradnia oszczędnego gotowania na gazie, w Sali Pokazowej w budynku administracyjnym Gazowni przy ul. Jagiellońskiej 48, w której to Poradni instruktorka udziela praktycznych porad i wyjaśnień codziennie od godz. 9—11.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Gazownia Miejska w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 43, tel. 2630, 2631 oraz Sklep Gazowni, ul. Gdańska 37, tel. 3784.

Korzystajcie z okazji! Gotujcie, prasujcie na gazie!

DYŻUR NOCNY APTEK

Od 12 do 18 hm. pełnią dyżur: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 3682; Apteka pod Złotym Orłem Rynek Marszałka Piłsudskiego 1 tel. 3098.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w środę i jutro w czwartek w naszym ciągu na repertuarze niezmiernie ciekawa sztuka o aktualnym temacie, pióra W. Wernera „Ludzie na krze“ w reżyserii K. Koreckiego.

W najbliższą sobotę, tj. dnia 17 bm. premiera komedii „Tempo 120“ w reżyserii J. Szyndlera.

KINA:

KRYSTAL: „Madame Lenox“ i nadprogram. APOLLO: „Tajemnica panny Brinx“. ADRIA: „Ogród Allacha“ i nadprogram MARYSIENKA: „Bogate biedactwo“ z Shirley Temple.

BAŁTYK: „Teraz i zawsze“ i „Światło w ciemności“.

REWIA: „Małżeństwo na bezdrożach“.

Na szalach Semidy

AMATOR DROBIU SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA.

45-letni robotnik Tadeusz Amerski wtargnął do kurnika woznego szkoły powszechnej im. Konarskiego przy ul. Grunwaldzkiej 134, gdzie zarzął 16 kur i 4 kaczkę. Całą tę zdobycz wpakował do worka, który stał nosił z sobą. W chwili, gdy chciał się ulotnić ze skradzionym drobiem, woźny p. Józef Gadziński zauważył go na podwórzu, a zaalarmowany sąsiadów oddał złodzieja w ręce policji.

Amerski odpowiadał za to przed Sądem Okręgowym, który wydał wyrok skazujący złodzieja na rok więzienia i utratę praw obywatelskich przez przeciąg 2 lat. Amerskiego osadzono natychmiast w więzieniu.

URZĘDNIKOWI NIE WOLNO ZABRAĆ ANI GROSZA.

W dniu 13 bm. przed Sądem Okręgowym stawał 29-letni Stanisław Reiser, były urzędnik pocztowy w Szamocinie.

Akt oskarżenia zarzucał Reiserowi, że we wrześniu ub. roku jako kontraktowy urzędnik pocztowy w Szamocinie sprzeniewierzył zł 1,20. Czynu tego dopuścił się w ten sposób, że w księdze notowań wytarł wymienną na pozycję, a wpisał pozycję fikcyjną.

Oskarżony przyznał się do winy, twierdząc, że sumę sprzeniewierzoną zużył na zakup lekarstwa dla chorego dziecka.

Sąd skazał Reisera na pół roku więzienia z zawieszeniem na dwa lata oraz pozbawił go praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 2 lat.

JKigawki

Czy tego trochę nie za dużo?

Chodzę dość często do kawiarni dla tej prostej przyczyny, że tam można za marnie 30 lub 40 groszy za kawę czy herbatę przeczytać gazet za kilka złotych. Tyle w każdym razie musiałbym wydać, gdybym chciał te wszystkie gazety kupić.

Ta oszczędność kosztuje mnie wprowadzić trochę cierpliwości, bo nieraz muszę czekać na swą kolejkę, aby otrzymać upragnioną gazetę, ale na to już nie ma rady. Aby się na śmierć nie zanudzić, biorę zwykle jakąś gazetę niemiecką, które prawie z reguły są wolne. I czegoż mogę się z tych gazet niemieckich dowiedzieć? Muszę stwierdzić że nie dużo. We wszystkich wydawanych w Niemczech gazetach słowo w słowo te same wiadomości. Rzecz zrozumiała: cenzura! Artykuły nadsyłane z góry, które muszą być umieszczane przez całą „zgliachszaltowaną“ prasę. Czy na podstawie takich gazet mogę zorientować się w tym, co się dzieje w Niemczech i w szerokim świecie?

Bardzo w to wątpię!

A jednak te niemieckie gazety wszędzie są. W jednej kawiarni na 23 czasopisma stwierdziłem 10 niemieckich, w drugiej znalazłem 8 polskich a 5 niemieckich i tak prawie wszędzie. W kioskach gazetowych prawie to samo. Często nawet widzę, że czasopisma niemieckie wiszą na pierwszym planie na honorowym miejscu.

I ma się wrażenie, że w Bydgoszczy jest przynajmniej połowa Niemców. Tymczasem na przeszło 134 tysięcy mieszkańców jest tylko 9 tysięcy Niemców. Z tego wynikałoby, że na 14 gazet polskich powinna być tylko jedna gazeta niemiecka. Jakże daleko do tego stanu!

Tu nasuwa się pytanie, dlaczego w Bydgoszczy tyle czasopism niemieckich? Komu zależy na tym, aby w kioskach gazety niemieckie znajdowały się na pierwszym miejscu, że w lokalach połowę gazet stanowią pisma niemieckie, które pod względem informacyjnym są marne i często leżą nieczytane, gdy polskich brak.

Czy to nie czasami dawna tradycja, którą należałoby usunąć?

Dobrze jest czytać od czasu do czasu gazety obce, aby się nie zacieśniać tylko do swego podwórza, ale czy w Bydgoszczy nie mamy trochę za dużo tej bibuly niemieckiej? (ro)



W niedzielę, dnia 11 kwietnia 1937 r. o godzinie 16-tej, zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami **św.**, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, ciocia, babcia i teściowa

ś. p.

Leokadia z Kurowskich Nierzwicka

o czym zawiadamia stroskana

Rodzina.

Gdańsk-Wrzeszcz, Gdynia, Wejherowo.

Eksportacja zwłok z kostnicy szpitala Najśw. Marii Panny w Wejherowie do kościoła farnego odbędzie się w środę, o godz. 16, pogrzeb w czwartek, dnia 15 kwietnia o godz. 9.

2555

Jak należy starać się o ulgi podatkowe w razie klęsk żywiołowych

Władze skarbowe pierwszej instancji są powołane do udzielania ulg w razie klęsk żywiołowych. Rolnicy, dotknięci tymi klęskami winni najpóźniej w ciągu 14 dni po klęsce zgłosić do właściwego Urzędu Skarbowego, rozmiary szkód i strat poniesionych wskutek klęski, prosząc o przyznanie ulg po datkowych, na podstawie artykułu 123 ustawy o ordynacji podatkowej z dnia 14 lutego 1936 (Dz. Ust. R. P. nr. 14 poz. 134). Urząd Skarbowy na podstawie § 101 ust. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu o wykonaniu ordynacji podatkowej z dnia 19. 9. 1934 r. Dz. Ust. nr. 101 poz. 821, po otrzymaniu podania płatnika podatku gruntowego, musi natychmiast przystąpić do szacunku komisijnego strat i szkód, wyrządzonych przez klęskę żywiołową.

Giędy

NOTOWANIA GIEZDY WARSZAWSKIEJ z dnia 13 kwietnia 1937 r.

Dewizy
 Belgia 88,00—89,00—88,72; Berlin 213,78—211,94; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 289,00—289,72—288,28; Kopenhaga 115,50—115,79—115,21; Londyn 25,87—25,94—25,80; Nowy Jork cześć 5,27 i ćwierć — 5,28 i pół — 5,26; kabeł 5,27 i pół — 5,28 trzy czwarte — 5,26 i ćwierć; Olsz 130,00—130,35—129,67; Paryż 23,55—23,61—23,49; Praga 18,38—18,43—18,33; Sztokholm 133,35—133,68—133,02; Zurych 120,05—120,35—119,75; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 37,95—37,75; Helsinki 11,46—11,00; Montreal 5,28 i pół — 5,28. Tendencja niejednoznaczna.

Akcje
 Bank Polski 101,00; Puls 90,00; Chocan 150,00; Lillop 13,25. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe
 3 proc. poź. inwestycyjna 1-sza em. 65,75 serie 85,00; 3 proc. poź. inwestycyjna 2-ga em. 65,00 serie nienotowane; 5 proc. konwersyjna 57,00; 5 proc. kolejowa 55,00—53,50 ost. dr.; 6 proc. dolarowa 55,25 kupon 3,69; 7 proc. stabil. 368,00 kupon 37,10; 4 proc. konsolidacyjna 55,00—54,82—53,88—53,63 dwa ostatnie drobne; 8 proc. przemysł polski 64,00; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 45,54; 4 i pół proc. ziemskie 52,50; 5 proc. Warszawy Nowe 57,50—57,25—57,38—57,75—57,88 dwa ostatnie w drobnych odcinkach; 5 proc. Częstochowy Nowe 50,00; 5 proc. Piotrkowa Nowe 48,00. Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.

Waluty
 Belg belg. 89,08—88,85; dolary amerykańskie 5,28 — 5,25 i pół; dolary kanadyjskie 5,28 — 5,25 i pół; floreny hol. 289,72—288,00; franki francuskie 23,61—23,47; franki szwajcarskie 120,35—119,55; funty ang. 25,94—25,78; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 16,10—15,40; korony duńskie 115,79—114,95; korony norweskie 130,33—129,35; korony szwedzkie 133,68—132,70; liry włoskie 24,10—23,50; marki fińskie 11,46—11,00; marki niemieckie 125,00—122,00; szylingi austriackie 97,00—96,00; marki niemieckie sr. 130,00—127,00.

POZNAŃSKA GIEZDA ZBOŻOWA z dnia 13 kwietnia 1937 r.
 Ceny transakcyjne nie notowane. Ceny orientacyjne: żyto 24,50—24,75 — wyczekujące; pszenica 30,25—30,50 — wyczekujące; jęczmień browarowy 27,25—28,25 — stałe; następane trzy gatunki jęczmień o 50 gr. wyżej — stałe; makł żytnie (stare standardy) o 1 zł. wyżej — wyczekujące; makł pszenne (stare standardy) o 1 zł. niżej — wyczekujące; otręby żytnie i pszenne o 50 groszy niżej; rzepak zimowy 37—38; siemię lniane 55—58; makuch lniany 25,25—25,50; makuch rzepakowy 18,50—18,75; słonecznikowy 24,50—25,50; śrut soja 25,00—26,00. Reczta bez zmian.
 Ogólne usposobienie: wyczekujące.
 Ogólny obrót 1030,4 ton w tym żyta 216; pszenicy 182; jęczmienia 45; owśa 52.

Jak osiągnięto w Polsce pierwszą równowagę budżetową po kryzysie

Podsekretarz stanu w Min. Skarbu prof. dr. Grodyński wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia, odczyt w którym zobrazował metody osiągnięcia w Polsce pierwszej równowagi po kryzysie.

Rząd wydał walną bitwę deficytowi budżetowemu z końcem 1935 r., kiedy dochodził on prawie do 30 milionów zł. miesięcznie. Walkę prowadzono i od strony wydatków i od strony dochodów, do ofiar pociągnięto całe społeczeństwo od drobnych płatników do posiadaczy wysokich dochodów. Na przedsiębiorstwa państwowe nałożono obowiązek wypracowania jak największego zysku.

Przy wykonaniu zrównoważonego budżetu na rok 1936/37 główną rolę odegrał stary i wypróbowany oręż t. zw. budżetowania miesięcznego. System ten uzupełniono przez powołanie do współdziałania delegatów ministerstw, odpowiedzialnych za wykonanie budżetu.

Pierwsza wielka bitwa o równowagę budżetu została wygrana; ogólna suma dochodów, uzyskanych w 1936/37 r. przewyższa o 2,4 milj. zł. sumę wydatków.

Budżet na r. 1937/38 choć wyższy o 95 milj. złotych jest realnie zrównoważony.

Praca nad dalszym ugruntowaniem równowagi budżetowej będzie w codziennym trudzie niezmiennie dalej prowadzona, zwłaszcza w celu zmniejszenia wydatków czysto administracyjnych, na korzyść funkcji produkcyjnych budżetu, zawsze jednak w granicach rozporządzalnych środków i zawsze tylko na najniezbędniejsze cele. Oglądanie kilka razy każdego grosza publicznego, zanim go się wyda, pozostanie nadal hasłem Ministerstwa Skarbu. Jest to najważniejszy warunek zabezpieczenia równowagi budżetowej, której uzyskanie w r. 1936/37 pozwala dzisiaj patrzeć śmiało w przyszłość finansową naszego państwa, a tym samym i w przyszłość gospodarczą społeczeństwa.

We wtorek, dnia 13 kwietnia r. b. zakończyła swój bogobojny żywot, opatrzona Sakramentami **św.** moja najukochańsza, nigdy niezapomniana żona, nasza najlepsza siostra, siostrzenica, ciocia, kuzynka i szwagierka

ś. p.

z Taborskich Anna Smolna

Sodaliska Marj.

przeżywszy 43 lata.

Eksportacja odbędzie się w kaplicy Szpitala na Mokrem, w czwartek dnia 15 bm. o godz. 17-tej do kościoła Najśw. Panny Marii. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 9.30, po czym pogrzeb na cmentarz przy ul. św. Józefa.

W nieutulonym żalu

maż z rodzina

Toruń, Poznań, Opole (G. Sl.) Opalenica.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

2485

W sobotę, 10 bm. powołał Pan Bóg do swej niebieskiej chwały moją najukochańszą i niezapomnianą żonę, najtroskliwszą matkę Jej 5 dzieci, naszą ukochaną najstarszą córkę i siostrę, moją drogą synową i szwagierkę

ś. p.

Magdalene Lück z domu Tornow

w 29 roku życia, o czym zawiadamia w imieniu wszystkich pozostałych

Erich Lück

Bydgoszcz, dnia 14 kwietnia 1937 r.

2568

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godzinie 5-tej po poł. z kostnicy nowego cmentarza ewangelickiego.

Bł. p.

Jola z Frenklów Englowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 11 kwietnia br. przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się dziś w środę, dnia 14 kwietnia, o godz. 12-tej na cmentarzu Gdańsk, Stolzenberg.

Adam Engel i dzieci

Sopoty, Rickertstrasse 32

2667 GdK

Programy radiowe

Środa, 14 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry salonowej (z Krakowa). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Zabezpieczenie futer i dywanów przed molami” — pogańka — wygl. Magdalena Rzechowska. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 16.10 „Kukielki śląskie”. „Strachy w bibliotece” — audycja dla dzieci młodszych. 16.30 Koncert chórów ludowych (ze Lwowa). 17.00 W 50-tą rocznicę zgonu Juliusza Konstantego Ordona. 17.45 „Spokojne słońce”. „Rozmowa z przyjacielem” — przeprowadzi prof. Tadeusz Kotarbiński. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie kierownika Okręgowego Urzędu WF. i PW. — Lwów (ze Lwowa). 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 Patrz programy lokalne. 18.50 „Lasy Państwowe w trosce o tańszy budulec dla wsi” — pogadanka wygłosi Franciszek Grychowicki (Katowice i Łódź nadają aud. lokalne). 19.00 „Wyprawa do Huzjonu” — fragment z powieści Zbigniewa Unilewskiego. „Dwadzieścia lat życia”. 19.20 Patrz programy lokalne. 20.35 „Chwilka Biura Studiów”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowiedz o Chopinie” — 14-ty wieczór — „Portret Fryderyka” w opracowaniu Witolda Hulewicz. Przy fortepianie Stanisław Szpitalski. W programie Sonata h-moll. 21.45 Koncert kameralny w wykonaniu Smyczkowego Kwartetu Rotschilda w Wiedniu. 22.25 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej”. 23.00—24.00 Patrz program Warszawy II (Mokotów) i Lwowa.

ROZGLOSNIA POMORSKA

7.25—7.30 „Parę informacji”. 7.30—8.00 Tańce polskie Moniuszki, Namysłowski i Lewandowski go w wykonaniu orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Adama Dołyckiego (z Warszawy). 13.00—14.00 Pogodna muzyka — płyty 15.15 Same walczyki (płyty). 15.35 Wiadomości społeczne. 15.49 Na tematy hiszpańskie — płyty. 16.00—16.10 Poznajmy pisarzy pomorskich: dr. Władysław Lebiński — recytacja Andrzeja Bukowskiego. 18.25 Polskie rytmy i melodie — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 19.20—20.35 „Dur i moll” — reportaż muzyczny w opracowaniu Leopolda Kuzłetskiego.

Czwartek, 15 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Patrz programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek szkolny dla młodzieży szkół powszechnych. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Lekka muzyka włoska — w wykonaniu Koła Mandolinistów. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Patrz programy lokalne. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Patrz programy lokalne. 16.20 „Chwilka pytań” — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. 16.35 Patrz programy lokalne 17.00 „Walka z gruźlicą” — dialog dr. Włodzimierza Leśniewskiego i dr. Marj Kolaczyńskiej (z Wilna). 17.15 Ignacy Feliks Dobrzyński: Sekret Es-dur op. 39 na 2 skrzypce, altówkę, 2 wiolonczele i kontrabas. 17.45 „Książka Jana Bulhaka o Wilnie” — dr. Antoni Wieczorek (z Katowic). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie inspektora WF i PW. (z Katowic). 18.15 Komunikat śniegowy (z Krakowa). 18.17 Wiadomości sportowe. 18.25 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.04 Originalny Teatr Wyobraźni: słuchowisko M. Witolda p. t. „Czarne tulipany” (z Wilna). 19.40 Aria i nieśmi odęwaną Serżusku Benoni. 20.00 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicz (z Poznania). 20.30 „U Eskimosów” — pogadanka — wygłosi inż. Czesław Centkiewicz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwester kompozytorów polskich” Stefan Polesław Pędzowski (z Poznania). 21.45 „W ogródku wiejskim” — wyk. Krakowski Kwartet Schrammli. 22.25 Programy lokalne. 23.00—24.00 Patrz program Warszawy I (Mokotów) i Lwowa.

ROZGLOSNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30—8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy). 12.50 „Tłazaki dla łowiska” — pogadanka rolnicza dr. inż. Leona Ossowskiego. 13.00—14.00 Orkiestry i solistów — płyty. 15.15 Chór Dana (płyty). 15.35 Cykle kulturalne Pomorza. 15.40 Wariacje na temat Paganiniego — płyty. 16.05—16.20 Wnuk Kazimierza Wielkiego na zamku bydgoskim — felleton w opracowaniu J. Wolfa (z Bydgoszczy). 16.35—17.00 Piosenki (płyty z Warszawy). 18.25—18.35 Rezerwa. 18.35 Melodie ludowe i piosenki żołnierskie — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 22.25—23.00 Tańce i piosenki — płyta za płytą.

ZAGRANICA

19.25 Wiedeń. „Kleynoty Madonny” — opera Wolf Ferrariego (transmisja z Opery Państw.). 20.10 Monachium. „Śnieżka” — opera Rimskiego-Korsakowa. 20.20 Paryż. „Rendez-vous w Bukareszcie” — wesela audycja muzyczna. 21.00 Praga. Koncert z udziałem wioloncz. Grzegorza Platycskiego. 21.00 Rzym. „Możesz” — dramat biblijny Rossiniego (transmisja z La Scala).

RADIOWY REPORTAŻ

Z UROCZYSTOŚCI

ku czci Wyczółkowskiego

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Bydgoszczy, uroczystość ku czci ś. p. Leona Wyczółkowskiego. Uroczystość ta miała wzruszający charakter. P. Wyczółkowska przekazała miastu Bydgoszczy wiele cennych prac swego męża, oraz paletę i farby. Uroczystość bydgoskie omówi w swym raporcie radiowym p. t. „Bydgoszcz w hołdzie Wyczółkowskiemu” — dr. Władysław Zawistowski, dnia 14 kwietnia o godzinie 18.00.

WIEDEŃSKI KWARTET ROTSCHILDA

gra w Polskim Radio

„Kwartet Smyczkowy Rotschilda” należy do najlepszych zespołów kameralnych Europy. Szlachetność dźwięku, precyzja techniczna, wsłania zgranie i wielka muzykalność tego zespołu, zdobyła mu duży rozgłos. Kwartet ten, który stale przebywa w Wiedniu, wystąpi dnia 14 kwietnia o godz. 21.45 przed polskim mikrofonem. W programie dzieła Mendelszona i Haydna.

„ROZMOWY Z PRYJACIELEM”

Cykl odczytów radiowych

Z dniem 31 marca spotkali radioluchacze w programach Polskiego Radia nowy typ audycji — „Rozmowa z przyjacielem”. W ramach nowej audycji, która objęła cztery odczyty prof. Tadeusza Kotarbińskiego. Poruszone zostały tutaj pewne zagadnienia, męczące nas nieraz pytania, dotyczące naszego stosunku do świata, do ludzi, które pragnęlibyśmy z kimś wspólnie przemysleć i przedyskutować. Zagadnienia takie właśnie mogli słuchacze przemysleć wspólnie z prelegentem. Trzeci z kolei odczyt p. t. „Spokojne słońce” nadany zostanie dnia 14. 4. o godzinie 17.45 następnym zaś, dnia 21. 4., traktujący o zniechęceniu i radości życia.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU z dnia 13 kwietnia 1937 r.

Plancono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko st. zał. za koniec. czerw. 115—145; gat. średni 80—125; biały prima czyszcz. 125—140; szw. 160—185; 26tka 85—74; kończyne 26tka — stałe; następane trzy gatunki jęczmień o 50 gr. wyżej — stałe; makł żytnie (stare standardy) o 1 zł. wyżej — wyczekujące; makł pszenne (stare standardy) o 1 zł. niżej — wyczekujące; otręby żytnie i pszenne o 50 groszy niżej; rzepak zimowy 37—38; siemię lniane 55—58; makuch lniany 25,25—25,50; makuch rzepakowy 18,50—18,75; słonecznikowy 24,50—25,50; śrut soja 25,00—26,00. Reczta bez zmian.
 Ogólne usposobienie: wyczekujące.
 Ogólny obrót 1030,4 ton w tym żyta 216; pszenicy 182; jęczmienia 45; owśa 52.

TORUŃ

Zamiana mebli!
Nowości! Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, do starczam a odbieram używane jako wplatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 9843 C

Pasy zapędowe

łroki, łączniki, wtłoki do pomp, sprzedaje najtaniej firma Z. Belcerowicz, Skład Skór Toruń, ul. Żeglarska nr. 21. 1644 Ck

WAPNO budowlane

CEMENT portl.

gips, trzcinę suf.
oraz wszelkie inne materiały budowlane dostarczają po cenach zniżon.

Bracia Pichert

Sp. z o. o.
Toruń, Przedzamcze 7.
telef. nr. 1679 i 1627.

Tapety

w najnowszych deseniach nadeszły, rolka 0,45

Farby

lakier, pokost, terpentyna

Szczotki

wszelkiego rodzaju od najtańszych

Oliwy

smary, tawott, benzyna

Karbolina

do drzew owocowych przeciw robactwu

Szpagaty

dla handlu i przemysłu kupisz najkorzystniej

w hurtowni

Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

W modnej futra pelerynce Twarzowo brunette, blondynce,

Bohuszewiczowa
doradzi Pantom
Korzystnie, tanio.
Toruń, Szeroka 25; (2411)

Mieszkanie

8-pokojowe, komfortowe, I piętro, nadające się dla lekarzy lub biura od 1 lipca. Siudowski, Szopena 19. 2545 Ck

Kupię

za gotówkę ca 3000 mtr. szyn wąskotor. Oferty z podaniem ceny do filii „Dnia Pomorza” pod nr. 2544 Ck.

Fotograficzne przybory

kupuje amator znawca tylko w Hurtowni Drogerijnej Jana Kapczyńskiego. 2511 C

Mieszkanie

2-pokojowe, w nowym domu wynajmę od zaraz. Władysław Toruń, Matejki 48, I piętro. 2546 C

Materiały na wiosnę i lato dla Pań i Panów w olbrzymim wyborze na kostiumy, ubrania i płaszcze

Gustaw Molenda i Syn
Fabryka Sukna w Bielsku - Śl.
Składy detalicznej sprzedaży

Gdynia

ul. Św. Jańska 18. — Tel. 12-84
Toruń Bydgoszcz
ul. Szeroka 19. ul. Gdańska 11.
Grudziądz Gdańsk
ul. Mickiewicza 7. Kobjenmarkt 12.

Do akt Nr. Km. II. 1894/36, 1882/36, 733/37, 272/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II J. Penk, zamieszkały w Gdyni Sąd Grodzki pokój nr. 10, na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1937 r. o godz. 10.15 w Gdyni ul. Starowiejska 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 3 kanapy kryte gobel., 1 bilard „Record”, 1 aparat radiowy „Telefunken” z osobnym głośnikiem na prąd, oszac. na 540,— zł.;

o godz. 16.30 w Gdyni ul. Starowiejska 26: 1 aparat radiowy łącznie z głośnikiem na akumulator łącznie z akumulatorem, oszac. na 100,— zł.;

o godz. 17 w Gdyni ul. Abrahama 11: około 4000 cegły biało-wapiennej, z rozebranego muru, 4 stare drzwi, 2 okna, około 8 m³ drzewa (stary budulec), w tym przeszło połowa szalówek, oszac. na 134,— złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 13 kwietnia 1937 r. (2558)

Komornik: (—) J. Penk.

Kupimy holownik

o sile 60-80 KM, zanurzeniu 60-80 cm

Oferty szczegółowe z podaniem ceny i fotografią obiektu przyjmuje 2525

Polska Ag. Telegraficzna w Bydgoszczy

Potrzebna natychmiast ekspedientka do składu rzeźniczego. Zgłoszenia „Dzień Chelmiński” Chelmino, ul. Marsz. Focha nr. 7. 2553

Pokój

umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia od 15. IV. Toruń, Małe Garbary 23. II p. 2552 C

GDYNIA

„Runo”
Najważniejsze biuro ma trymonialne. Gdynia, ul. Świętojańska 77. 805 M

Zakład Stolarski

W. Kozłowski, Gdynia vis a vis kościoła Serca Jezusowego. Wykonuje terminowo na dogodnych warunkach meble biurowe, urządzenia sklepowe, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa 1533 M

Poszukuję

mieszkania 3 do 4-pokojowego, z światłem elektrycznym i ogrodem w pobliżu Gdyni, Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustr.” pod 2547 M.

Okazyjnie

jadłodajnię z wyszynkiem piwa i wina, 2 bilardy, sprzedam lub przyjmę spółnika albo spółniczkę. Powód: choroba żony. Fojtuch, Gdynia, Świętojańska 83, m. 3. 2560 Mk

Poszukuje

się stenotypistki ze znajomością języków. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Rutynowaną” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. 2490 Mk

Unieważniam

zgubioną legitymację portową nr. 2079. Wacławiak Jan, Gdynia, Grabówek. 2528 Mk

Unieważniam

zgubioną w Gdyni legitymację szkolną, wystawioną przez Dyrektora Gimnazjum w Wejherowie. 2561 Mk Józef Panka.

3 budowlane

parcele i 1 łąka do sprzedania o obszarze 1) 2000 m², 2) 1100 m², 3) 900 m², 4) 500 m² łąki, z powodu budowy domu sprzedaje Marta Klebówna, Wejherowo, ul. Judyckiego nr. 9. 2556 M

Majster-przodownik

do przetwórnicy śledziowej na Pomorzu zostanie zaangażowany. Wymagana dokładna znajomość przetwarzania surowca. Reflektuje się na osobę energiczną, rutynowaną, sumienną, posiadającą warunki kierowania licznym personelem technicznym. Zgłoszenia pod „Majster” do „Gazety Morskiej Ilustr.” w Gdyni. 2503 M

„RUNO” Gdynia, Świętojańska 77

kojarzy małżeństwa,

poleca się rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemiankich, kupieckich, przemysłowych. 15-letnia praktyka rękomią solidności. 855

Zlecenie Nr. 144/I. (2557)

Urząd Celny w Gdyni

będzie sprzedawał w drodze PUBLICZNEGO PRZETARGU:

a) dnia 7. V. br. o godz. 10, a w razie niedojścia do skutku powtórnice dnia 24. V. br. o tej samej porze towary skonfiskowane i zdeponowane, jako to: konserwy rybne, owocowe, artykuły kolonialne, galanterijne, odzież, obuwie, zabawki dziecięce itp., wszystko w drobnych ilościach;
b) dnia 14. V. br. o godz. 10, a w razie niedojścia do skutku powtórnice dnia 28. V. br. o tej samej porze towary, od których nie uiszczono w przepisowym terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju artykuły kolonialne, przetwory chemiczne, tłuszcze roślinne, maszyny i części maszyn, skóry surowe itp.

Przetarg towarów wymienionych pod a) odbędzie się w pokoju Nr. 70 (sala spedytorska) w Głównym Urzędzie Celnym przy ul. Rotterdamskiej, natomiast osoby reflektujące na kupno towarów wymienionych pod b) winny zgłosić się w wyznaczonym terminie w magazynie firmy „Pantereł”.

W razie braku reflektantów w tym magazynie i o wyznaczonej porze, uważać się będzie licytacją za niedosłżą do skutku.

Bliższe dane o rodzaju towarów, cenie wywoławczej i warunkach sprzedaży zostaną podane w szczegółowych wykazach, wywieszonych w Urzędzie Celnym na trzy dni przed licytacją.

Nadmieniam się, że towary wymienione pod a) mogą być sprzedawane bez żadnego ograniczenia, za wyjątkiem broni, na zakup której wymagane jest pozwolenie władzy administracyjnej I instancji, natomiast większość towarów wymienionych pod b) może być sprzedana pod warunkiem przedłożenia przywozu Min. Premysłu i Handlu, względnie pod warunkiem powrotnego wywozu za granicę.

W razie wywieżenia zakupionego towaru za granicę, Urząd Celny zwraca nabywcy należności celne.

Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów wymienionych pod b) przysługuje prawo wykupienia ich do dnia licytacji.

Naczelnik Urzędu Celnego.

PRZETARG

16 kwietnia godz. 10,30 sprzedaje przy ul. Legionów 14 przymusowym przetargiem za gotówkę: fortepian, kompl. salonik, dywany, biurko, biblioteczka. (2569)

(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Sprzedam

domek w Rumii przy stacji, oraz meble 2-ech pokoi i kuchni. Wiadomość: Gdynia, Abrahama 77, m. 10, godz. 12—13 i 19—21. 2559 Mk

TCZEW

Zagubiono

dowód osobisty na nazwisko Napierski Leon. Znalezcę uprasza się o zwrot do Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.” w Tczewie. 2565 Tk

Większe

mieszkanie z łazienką i ogrodem, w śródmieściu Tczewa, stosowne dla lekarza lub adwokata od zaraz do wynajęcia, ewtl. dwupiętrowy dom na sprzedaż. Adres wskazać Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr.” w Tczewie. 2564 T

Służąca

zsamodzielnym gotowaniem i do wszelkich prac domowych, do bezdzietnego małżeństwa od zaraz lub 1. 5. potrzebna. Szellongowa, Tczew, ul. Dworcowa 34. 2563 T

Chiromantka

grafologini z Wiednia, powiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedziele i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo. 2562 T

WARSZAWA

100% sił męskich

uzyska pan, stosując aparat „Nr. 111”. Naukową broszurkę wysyłamy bezpłatnie dyskretnie. „Inventus”. Warszawa, Al. Jerozolimskie 35. 1633

GDĄSK

Świeże nasiona

na **warzywo, kwiaty, trawę itd.** nadeszły. Główny cennik 1937 r. bezpłatnie!

Ernst Raymann
Gdańsk-Wrzeszcz
Adolf Hitlerstrasse nr. 53.

Rutynowany

nauczyciel udziela lekcji gry skrzypcowej. Henryk Belchaltowski Gdańsk, Korzenmachersgasse 3. Telefon 21001. 1584 Gkr

Do

zasiewów wiosennych

poleca

Prima czyszczoną koniczynę czerwoną, inkarnatkę, przelot, wyborowe nasiona buraków pastewnych, marchwi i traw jako i wszelkie nasiona warzyw i kwiatów

B. HOZAKOWSKI TORUŃ

Specjalny Skład i Hodowia Nasion
Telefon 1174 Mostowa 28

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Gminy, gminy Janowo ogłasza niniejszym pisemnym przetarg ofertowy na budowę:

- 1) budynku gospodarczego przy szkole powszechnej w Janowie,
- 2) parkanów stachetowych ze słupami żelbetowymi przy szkole powszechnej w Janowie.

Rozprawa przetargowa odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1937 r. o godz. 15-oj w Zarządzie Gminnym w Janowie.

Oferty w kopertach podwójnych zalakowanych z napisem: „Oferta na budowę budynku gospodarczego i parkanów przy szkole powszechnej w Janowie” składać należy w kancelarii Zarządu Gminnego w Janowie, łącznie z pokwitowaniem na złożone wadium w wysokości 5% końcowej sumy kosztorysu.

Wadium winno być złożone w gotówce na konto: „Budowa Szkoły w Janowie” w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Tczewie.

Wszelkich wyjaśnień udzielać się będzie w Zarządzie Gminnym w Janowie w godzinach urzędowych.

Tamże otrzymać można warunki przetargu i ślepe kosztorysy po wpłaceniu 5,— zł. do kasy gminnej.

Do oferty winien być dołączony uwierzytelniony odpis świadectwa lub dowodu wymienionego w § 3 rozp. Rady Min. z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92).

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, niezależnie od wysokości oferowanej sumy, zwiększenia lub zmniejszenia zamówienia oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. (2666)

Za Zarząd Gminy:
Przewodniczący Komitetu Budowy:
(—) A. Wygocki,
Wójt gm. Janowo.



W górach.

— Tak, tak, mój drogi, mieszkam na płątym piętrze, nic dziwnego więc, że jestem w formie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzęd. w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że ratunki mogą być regulowane w guldach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassabischer Markt 21, I p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formanski Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowski, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, L. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzie Tczew, Kościuski nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasądzić nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.